

GRAŻYNA BALTRUSZAJTYS (Warszawa)

Kompanie akcyjne w Polsce w drugiej połowie XVIII w. Z zagadnień początków prawa akcyjnego*

I. Literatura i źródła. II. Z zagadnień powstania spółek akcyjnych na Zachodzie Europy. III. Zakładanie kompanii w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku. IV. Pierwsze polskie spółki akcyjne. V. Jurysdykcja w sprawach kompanii. VI. Wnioski.

I. W naszej dotychczasowej literaturze brak jest opracowań monograficznych poświęconych pierwszym spółkom akcyjnym, które powstały w Polsce w drugiej połowie XVIII w. Nieliczne o nich wiadomości znajdujemy rozproszone w różnych pracach, których autorzy marginesowo wspominają zaledwie tylko o dwóch największych kompaniach jakimi były Kompania ze 120 akcji złożona na założenie w kraju fabryk wełnianych (nosząca też miano Kompanii Manufaktur Wełnianych) założona w 1766 r. i Społecznictwo Fabryki Krajowej Płóciennej Królewskiej powstałe w 1787 r.

Na wczesne formy spółek akcyjnych nie zwrócono uwagi w literaturze prawa akcyjnego, nie ma wzmianek o nich w podręcznikach prawa handlowego¹. W wydanych w 1918 r. „Zasadach prawa akcyjnego” Józef Kaczkowski wspomina, że jakoby tylko w jednym wypadku w Polsce osiemnastowiecznej znalazła zastosowanie forma akcyjna, a mianowicie towarzystwem akcyjnym była Kompania Manufaktur Wełnianych².

* Na tym miejscu chcę złożyć gorące podziękowanie profesorom Karolowi ski, *Polskie prawo o spółkach akcyjnych*; J. Namitkiewicz, *Zarys prawa handlowego* niniejszej pracy. Serdecznie dziękuję adiunktowi Jerzemu Senkowskiemu za zwrócenie uwagi na niektóre spośród cytowanych materiałów archiwalnych.

¹ Przykładowo: J. Namitkiewicz, *Polskie prawo akcyjne*; J. Kaczkowski, *Polskie prawo o spółkach akcyjnych*; J. Namitkiewicz, *Zarys prawa handlowego*; S. Janczewski, *Prawo handlowe*; J. Szymanowski, *Wykład prawa handlowego*; A. Szczygierski, *Zasady prawa handlowego*; K. Dunin, *Zasady prawa handlowego*; J. Zabicki, *Prawo handlowe obowiązujące w Polsce*.

² J. Kaczkowski, *Zasady prawa akcyjnego*, Warszawa 1918, s. 59 i n.

Niewiele wzmianek o kompaniach znajduje się w podręcznikach dawnego prawa prywatnego: Bandtkie-Stężyński podkreśla brak ogólnych przepisów naszego prawodawstwa, które mówiłyby o kompaniach i zaznacza, że dopiero w czasach Stanisława Augusta pojawiły się kompanie zatwierdzone przez władzę sejmową; wspominają o „współkach” Burzyński i Dutkiewicz zarazem zwracając uwagę, że pierwsze kompanie powstały dopiero za Stanisława Augusta. Natomiast stosunkowo dość dużo uwagi poświęca spółkom P. Dąbkowski w t. II *Prywatnego prawa polskiego*, zaznaczając, że pod koniec XVIII w. powstają u nas kompanie, które były spółkami akcyjnymi; dla przykładu omawia organizację Kompanii Manufaktur Wełnianych na podstawie jej statutu — nie czyni tego jednak w sposób wyczerpujący. Ogólnikowo wspomina on, że „pod koniec XVIII w. wskutek większego rozwoju kompanii poczęły się wyrabiać pewne przepisy co do akcji”³. Natomiast sporo wiadomości o kompaniach powstałych w Polsce w drugiej połowie XVIII w. podał T. Korzon⁴, zaś A. Wejnert przedrukował statut Kompanii Manufaktur Wełnianych⁵, którego tekst ówczesnie drukowany znajduje się także w rękopisach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie⁶.

O zorganizowanej w 1790 r. w Poznaniu Kompanii dla WYROBKU SKÓR Krajowych, zwanej Kompanią Kluga, nieco wiadomości znajdujemy w artykule T. Erecińskiego o Janie Jakubie Klugu, a statut tej kompanii przedrukował J. Deresiewicz w „Przeglądzie Zachodnim”⁷. Bliżej uwagę na powstające w Polsce XVIII w. kompanie zwrócili dopiero Z. Radwański i J. Wąsicki, widząc w nich jedną z wcześniejszych postaci spółek kapitałowych⁸.

Równocześnie, znacznie szerzej, niż to czyniono dawniej, założenie i wiele problemów dotyczących działalności manufaktury płóciennej zorganizowanej przez prymasa Poniatowskiego, a później prowadzonej przez Społecznictwo Fabryki Krajowej Płóciennej Królewskiej, omawia

³ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, Lwów 1911, t. II; por. także I. Burzyński, *Polskie prawo prywatne*, t. II, Lwów 1910—1911; W. Dutkiewicz, *Program do egzaminu z historii praw...*, Warszawa 1863—66.

⁴ T. Korzon, *We wnętrze dzieje Polski za Stanisława Augusta*, Warszawa 1897, t. II, t. V.

⁵ A. Wejnert, *Starożytności Warszawy*, seria II, t. V; podaje też tekst Konstytucji Sejmu z 1763 r. zatwierdzającej tę kompanię.

⁶ Bibl. Czartoryskich — fasc. 811: „Economie publique t. VI, 1772—1787” zawiera tekst statutu „z przyłączeniem Specyfikacji tak Osób Składających te Akcje, jako też i Summ”.

⁷ T. Ereciński, *Jan Jakób Klug*, *Roczniki Historyczne* IX/1935; J. Deresiewicz, *Z badań nad początkami układu kapitalistycznego w przemyśle poznańskim w drugiej połowie XVIII w.*, „Przegląd Zachodni”, z. 9/10, 1951.

⁸ Z. Radwański, J. Wąsicki, *Najważniejsze zmiany w polskim prawie cywilnym w okresie Oświecenia*, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. IV, 1952.

W. K u l a w t. II *Szkiców o manufakturach polskich XVIII w.*; tekst statutu tej kompanii znajduje się w papierach Kołłątaja (AGAD tzw. Metr. Lit. IX—118), został także ogłoszony w Dzienniku Handlowym z 1787 r. oraz jako dodatek do druku *Roboty około przędzywa...*⁹.

O Kompanii Handlowej Polskiej, zwanej Kompanią Czarnomorską, wzmianki w literaturze są niewielkie, a statut tej kompanii nie był dotychczas opublikowany. W materiałach rękopiśmiennych znajdują się dwa projekty tegoż statutu oraz kopia uchwalonego na zebraniu organizacyjnym kompanii ostatecznego tekstu, który podajemy w załączeniu do niniejszego artykułu¹⁰.

Podstawowe materiały pozwalające omówić dzieje kompanii i ich formy prawne, które znajdowały się w Archiwum Skarbowym, uległy zniszczeniu w czasie wojny¹¹. Zniszczone zostały materiały do dziejów Komisji Kruszcowej¹², Kompanii Manufaktur Wełnianych, Kompanii Beusta, Kompanii Tabacznej. Materiały w Archiwum ekonomiczno-gospodarczym prymary Poniatowskiego dotyczące Społecznictwa Fabryki Krajowej Płócienniej Królewskiej nie są kompletne (AGAD, fasc. 44 i 45). Przy zniszczeniu nie wyzyskanego przez naukę podstawowego materiału tym ważniejsze są materiały uboczne, do których jest jednak trudno dotrzeć wobec dużego ich rozproszenia¹³. W tym stanie rzeczy nie sposób przedstawić dokładnie proces powstawania kompanii w Polsce i całej ich działalności, która przecież decydowała o faktycznym obliczu tych kompanii, a omawiając formę prawną pierwszych spółek akcyjnych, z konieczności musimy zacieśnić ramy naszych rozważań i zająć się tylko tymi kompaniami, których statuty są znane. Tym niemniej analiza historyczno-prawna tych zagadnień jest wskazana i potrzebna.

II. Przed przystąpieniem do bardziej szczegółowych rozważań nad zakładaniem, organizacją i charakterem prawnym kompanii handlowych

⁹ *Roboty około przędzywa albo uprawa lnu, konopi i innych roślin do przędzenia zdatnych...*, Warszawa 1788.

¹⁰ Bibl. Czartoryskich, fasc. 81: „*Économie publique* t. VI, 1772—1786”, s. 429 i n. zawiera projekt z 1782 r. pt. „*Ustawy kompanii handlowej polskiej*”; późniejszy projekt statutu i kopia protokołu pierwszego zebrania akcjonariuszy wraz z uchwalonym przez nich statutem znajdują się w materiałach AGAD — tzw. Archiwum Kameralne Stanisława Augusta nr 375 (nowa sygn. Kamera Stan. Augusta, III, 72).

¹¹ Zob. *Straty Archiwów i Bibliotek Warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, tom I, Warszawa 1957, s. 70 i n.

¹² Fragmentaryczne materiały zachowane w Bibl. PAN w Krakowie (2 fascykuly) dają bardzo skąpe wiadomości.

¹³ Kwerenda przeprowadzona dotychczas w Zbiorach Popielów, niektórych fascykulach tzw. Archiwum Publicznego Potockich, Dep. Skarbowego Rady Nieustającej, w Metr. Lit., w materiałach rękopiśmiennych Muzeum Czartoryskich w Krakowie, nie przyniosła zbyt dużych rezultatów.

w Polsce trzeba zwrócić uwagę na proces powstawania kompanii akcyjnych na Zachodzie Europy (Anglii, Holandii, Francji), a przede wszystkim uchwycić ogólne znamiona tego procesu. Dopiero na jego tle można ściślej ocenić formy naszych kompanii handlowych, tym bardziej, że nasi inicjatorzy i organizatorzy kompanii znali formy handlowe Zachodniej Europy i żywo się nimi interesowali, starając się, przy braku naszych rodzimych tradycji w tym zakresie, czerpać z doświadczeń obcych państw.

Dość wcześnie zakładane na Zachodzie Europy kompanie handlowe występują w formie tzw. kompanii uprzywilejowanych (*Regulated Companies*), które początkowo były tworzone dla pojedynczych przedsięwzięć¹⁴, następnie jako towarzystwa stałe mające monopol prowadzenia handlu na danym terytorium czy z danym krajem¹⁵. Te uprzywilejowane kompanie nie posiadały wspólnego kapitału, obowiązane były przyjąć na członka każdego mającego odpowiednie kwalifikacje, kto zgadzał się zastosować do regulaminu, wpłacał wpisowe i prowadził działalność handlową za pomocą własnego kapitału i na własne ryzyko¹⁶. Często członkowie kompanii mogli się łączyć w spółki handlujące na własne ryzyko, które przy wzajemnej konkurencji nie mogły istnieć zbyt długo. Dlatego coraz częściej spotykamy łączenie poszczególnych kapitałów¹⁷.

Gdy w XVII w. następuje ożywienie życia gospodarczego i szybki rozwój handlu, rozwija się między państwami rywalizacja w dziedzinie handlu morskiego i zdobywaniu posiadłości kolonialnych; powstaje wówczas duża liczba spółek firmowych, komandytowych; coraz częściej obok uprzywilejowanych kompanii zakładane na podstawie *octroi* kompanie uzyskują formę, prawa i przywileje towarzystw akcyjnych, w których odpowiedzialność osobista poszczególnych osób zostaje wyeliminowana.

¹⁴ Np. dla odbycia wspólnej wyprawy kupców, po powrocie z której dzielono się zyskami stosownie do ilości wniesionych towarów. Przykładem kompanii, która była organizowana dla każdorazowej podróży, była Kompania Moskiewska, do której podobne były inne kompanie angielskie — H. See, *Źródła współczesnego kapitalizmu*, Warszawa 1932, s. 61 i n., na podstawie: J. Kulischer, *Russische Wirtschaftsgeschichte*, Jena 1925; W. R. Scott, *The Constitution and Finance of English, Scottish and Irish Joint-stock Companies to 1720*, Cambridge 1912.

¹⁵ W Anglii kompanie uprzywilejowane w XVI w. to np. *Moscovy Company* z 1544 r., *Eastland Company* z 1579 r., kompania lewantyńska z 1581 r. i inne, mające uprawnienia handlu z określonymi terytoriami — zob. H. See; o. c., s. 60, na podstawie *Cunninghama*, *The Growth of English Industry and Commerce* *Modern Times*, s. 240 i n. W XVII w. następuje dalszy rozwój kompanii handlowych w Anglii, które są popierane przez rząd — Kaminka, *Akcjoniernija Kompaniji*, Petersburg 1910, s. 192.

¹⁶ Na te cechy kompanii uprzywilejowanych wskazuje A. Smith, *Z badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Warszawa 1954, t. II, s. 456—457.

¹⁷ J. Kulischer, *Dzieje gospodarcze Europy zachodniej*, t. II, s. 188 i n.

wana, a przy znacznych kapitałach umożliwiają one prowadzenie znacznie większych i zyskowniejszych przedsięwzięć¹⁸.

Octroi, nadając tym towarzystwom organizację prawną, stanowią je zarazem osobami prawnymi wyposażonymi częstokroć w uprawnienia, które przysługiwały władzy państwowej, jakie np. otrzymała Kompania Wschodnio-Indyjska, uzyskując całą władzę na oddanym jej terytorium¹⁹, a jej organizacja służyła za wzór dla większości kompanii w innych krajach²⁰.

Władza państwowa, popierając czy inicjując powstające kompanie, często nadawała im przywileje wyłączności w danej dziedzinie, które miały, zapewniając monopol kompanii, stworzyć dogodne warunki dla ich działalności, pomóc przy organizowaniu danego przedsięwzięcia, a zarazem zachęcić posiadających pieniądze do udziału w tych kompaniach i wpłacania kapitału. Początkowo te przywileje były nadawane przez monarchę na oznaczony czas, w późniejszym okresie nieraz potwierdzano je ustawą parlamentu²¹. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że pomimo przywilejów wyłączności nadawanych kompaniom, większość z nich, z nieustalonych dokładnie przyczyn, po pewnym czasie upadała²².

¹⁸ Kaczkowski, *Zasady prawa akcyjnego*, s. 44—45 — przedstawia założenie holenderskiej kompanii Wschodnio-Indyjskiej, która otrzymała *octroi* w 1602 r. Doliński, *Austriackie prawo akcyjne*, Lwów 1903, s. 6 — podkreśla, że organizacja tej kompanii stała się wzorem dla innych przedsięwzięć holenderskich i obcych. Następnie powstają kompanie w Szwecji, Danii, Portugalii (Lehmann, *Das Recht der Aktiengesellschaften* Berlin 1910).

¹⁹ Smith, o. c., t. II, s. 470 i n. Zwraca on uwagę na fakt, że kompania ta była w latach 1601—1612 spółką według wzoru *Regulated Companies*, a dopiero od 1612 r. posiadała *Joint Stock*. — Podobnie W. Sombart, *Żydzi i życie gospodarcze*, Warszawa 1913, s. 58. Kaczkowski — o. c., s. 48 podnosi, że jest to zagadnienie sporne w literaturze.

²⁰ Kompania ta szybko staje się organizacją kapitalistyczną, udziały jej są oznaczone w kapitałach, a nie w towarach. Stworzona zostaje jej administracja, dywidendy są bardzo wysokie (15—20%), akcje początkowo mogą być odstępowane tylko innemu członkowi, a następnie od 1650 r. pozwala się na odstąpienie akcji obcej osobie, pod warunkiem, że zostanie ona członkiem kompanii. Akcje te stają się przedmiotem spekulacji. Kompania uzyskuje na określony czas przywileje monopolistyczne dla handlu z Indiami. — H. Séé, o. c., s. 68—73; Sombart; o. c., s. 58.

²¹ Niektóre z tych przywilejów wyłączności nie zostały zatwierdzone ustawą, np. dla kompanii Afrykańskiej czy Kompanii Zatoki Hudsona — Smith o. c., t. II, s. 469.

²² Smith podaje, że w pracy Abbé Morelleta znajduje się wykaz 50 kompanii akcyjnych dla handlu zagranicznego z różnych państw Europy, które upadły mimo przywilejów wyłączności (o. c., t. II, s. 488). Trudno jest zajmować się przyczynami ekonomicznymi upadku kompanii, co wykracza poza ramy tego tematu, a w literaturze nie jest dokładnie wyjaśnione. Na krótkotrwałość istnienia kompanii zwraca także uwagę Kulischer, o. c., s. 192 i n.

Kompanie akcyjne różniły się od spółek akcyjnych okresu rozwiniętego kapitalizmu, stanowiły ich początkową formę²³, w której uwidacznia się jednak większość cech, jakie charakteryzują późniejsze spółki akcyjne.

W towarzystwach akcyjnych stających się spółkami kapitałowymi zwolna wykształca się zasada, że wspólnicy obowiązani są tylko do wniesienia wkładu i odpowiedzialni za długi spółki tylko do wysokości tego wkładu, nie odpowiadając własnymi majątkami za zobowiązania spółki²⁴. Członkami tych towarzystw mogli być wszyscy wnoszący udziały towarowe lub wpłacający sumy pieniężne; niejednokrotnie statuty różnych kompanii ograniczały krąg osób, które mogły nabyć akcje tych kompanii, przez bardziej szczegółowe określenie, kto ma prawo nabyć te akcje.

Powoli wytwarzają się akcje, które nie zawsze są jednakowej wysokości i stanowią dowody wpłaty — „świadczenia członkowskie”, których zbywalność jest utrudniona; z czasem zyskują one walory papierów wartościowych. Początkowo akcje są imienne — w tej formie jeszcze przeważają w XVIII w.; obok nich pojawiają się akcje na okaziciela, wchodzące szybko w użycie i stające się na giełdzie przedmiotem spekulacji²⁵. Coraz częściej dla zachęcenia większej ilości osób do przystępowania do kompanii akcje bywają dzielone na części²⁶.

W kompaniach zwolna ustalają się zasady organizacji wewnętrznej, stałego kapitału zakładowego, krystalizują się uprawnienia akcjonariuszy.

Te charakterystyczne cechy towarzystw akcyjnych, jakimi są nieosobowość i ograniczona odpowiedzialność członków, pozwalające odróżnić towarzystwo akcyjne od innych towarzystw, zarysowują się powoli, a moment przejścia od spółek osobowych do spółek kapitałowych jest prawie niewyczuwalny i trudny w praktyce do określenia²⁷.

²³ Sporny w literaturze jest pogląd, skąd należy wywodzić spółki akcyjne; niektórzy widzą ich początki w spółce okrętowej, inni we włoskich maonach. — Goldschmidt, *Universalgeschichte des Handelsrecht*, Stuttgart 1891, s. 290 i n.; K. Lehmann, *Die Geschichtliche Entwicklung des Aktienrechts*, 1895. Striedler dowiódł, że przedsiębiorstwa górnicze już w XV w. przybierały postać towarzystw akcyjnych — H. Sée, o. c., s. 38 na podstawie Striedera, *Studien zur Geschichte kapitalistischer Organisationsformen*, München 1914.

²⁴ H. Lévy-Brühl, *Histoire juridique des sociétés de Commerce en France aux XVII et XVIII siècles*, Paris 1938, s. 180 i n. i 247.

²⁵ K. Lehmann, *Das Recht der Aktiengesellschaften*, s. 65 i n.; Doliński, o. c., s. 14; Sombart, o. c., s. 57—58.

²⁶ *Pamiętnik historyczno-polityczny*, 1784, s. 90 i n. — w *Historycznej wiadomości o Angielskiej Kompanii Indyjskiej i prawdziwym teraz jej stanie* — podaje, że opiera się ona na Chart z 1662 r. i 1690 r., która określa wysokość akcji, z tym że każda akcja może się składać z mniejszych części.

²⁷ T. Thoerner, *Zasady i przegląd prawodawstw akcyjnych europejskich*, Warszawa 1872, s. 19 i n.; H. Lévy-Brühl, o. c., s. 48 i n.

W początkach XVIII w. ilość towarzystw akcyjnych znacznie wzrasta. Powstają one nie tylko w dziedzinie handlu zagranicznego ale również w dziedzinie bankowości²⁸, w nowych gałęziach przemysłu²⁹, ubezpieczeń³⁰, czy też dla przeprowadzenia prac o użyteczności publicznej, jak budowa kanałów, regulowanie rzek. Kompaniom tym przeważnie nie nadaje się już uprawnień monopolistycznych, aby nie ograniczać i nie zamykać danych dziedzin życia gospodarczego przed inicjatywą i działalnością pojedynczych osób, których współzawodnictwo może znacznie przyczynić się do rozwoju danej gałęzi przemysłu czy handlu. Coraz częściej w XVIII w., obok postulatów pełnej wolności gospodarczej, pojawiają się żądania nieuprzywilejowywania kompanii, a organizowania ich w dziedzinach ważnych dla państwa czy pożytecznych dla ogółu, w których nie napotyka się działalności pojedynczych osób, lub gdy potrzebny kapitał jest tak duży, że nie można go zebrać w spółce prywatnej³¹.

Obok „pożytecznych” kompanii zakładano wiele towarzystw, zawiązywanych tylko na podstawie woli współników, bez udziału i zgody państwa, dla nierealnych celów, a spekulacja na giełdzie akcjami tych towarzystw osiągała olbrzymie rozmiary. Aby ograniczyć tę spekulację giełdową, musiało państwo wystąpić przeciwko takim spółkom; w Anglii w 1719 r. parlament uchwalił tzw. *Bubble Act*, wprowadzający ograniczenia w tej dziedzinie; we Francji w okresie rewolucji przejściowo wprowadzono system koncesyjny³².

²⁸ Na nowych zasadach, jako towarzystwo akcyjne zostają zorganizowane banki angielskie, na których wzorował się zakładając bank we Francji Lawa-Smith, o. c., t. II, s. 489; Kaczkowski, o. c., s. 50 i n.; Séé o. c., s. 93.

²⁹ W przemyśle górniczym i węglowym nowe maszyny wprowadzają wielkie kompanie — towarzystwa akcyjne, np. Anzin, Alais, Carmaux — Séé, o. c., s. 127 i n.

³⁰ Następuje szybki rozwój towarzystw ubezpieczeniowych i to w formie towarzystw akcyjnych (np. Londyńskie Towarzystwo Ubezpieczeniowe, Królewskie Giełdowe Towarzystwo Ubezpieczeniowe — nie mające przywilejów wyłączności). Smith, o. c., t. II, s. 489 Séé, o. c., s. 90 i n.; Kaczkowski, podaje, że towarzystwa asekuracyjne powstają także w Ameryce — o. c., s. 57.

³¹ M. in. przeciwko monopolistycznym przywilejom kompanii handlowych występował Tucker, Condillac — zob. E. Lipiński, *Rozwój myśli ekonomicznej*, Warszawa 1956, s. 155 i n., 201 i n. Przeciwnikiem tychże monopoli dla kompanii był A. Smith, o. c., t. II, s. 317—326, 490—491.

³² Ustawą 26 Germinala roku II ustanowiono konieczność uzyskania przez towarzystwa akcyjne koncesji rządowych, a po upływie dwóch lat skasowano ten system koncesyjny. Zasada odpowiedzialności kapitału akcyjnego kryje w sobie niebezpieczeństwo, że prowadzący spółkę mogą dopuszczać się czynów na niekorzyść akcjonariuszy lub wierzycieli — czemu ma właśnie przeciwdziałać system koncesyjny — zob. M. Jackowski, *Z zakresu prawodawstw spółkowych. U nas i gdzie indziej*, Warszawa 1908, s. 10 i n.

W przepisach prawa powszechnego na Zachodzie brak było uregulowania zagadnień towarzystw akcyjnych, co nastąpiło dopiero w początkach XIX w. Wobec powyższego *octroi* będące *lex specialis* normowały stosunki prawne każdego z towarzystw akcyjnych, nadawały mu osobowość prawną, organizację wewnętrzną³².

Wydane w 1794 r. „Powszechne prawo krajowe dla państw pruskich” zna tylko spółki osobowe, nie zajmuje się spółkami kapitałowymi, jakimi były towarzystwa akcyjne³⁴.

Kodeks Handlowy francuski z 1807 r. m. in. reguluje zagadnienia spółki bezmiennej³⁵, będącej spółką kapitałową, otrzymującą swą nazwę od przedmiotu przedsiębiorstwa, a której kapitał dzieli się na akcje³⁶. Kodeks nie regulował jednak wyczerpująco całokształtu zagadnień, pozostawiając je do rozstrzygnięcia w statutach poszczególnych spółek akcyjnych.

W innych państwach ogólne normy czy ustawy o spółkach akcyjnych również zostały wydane w XIX w. np. w Rosji określenie towarzystwa akcyjnego odpowiadającego kapitałem wkładowym znajdujemy w manifestie Aleksandra I z 1 I 1807 r., natomiast pierwsza ustawa została wydana w 1836 r.³⁷.

W interesującym nas czasie, nie mając ustawowego określenia kompanii akcyjnych, przy braku przepisów prawa powszechnego nie znajdujemy też dokładnej definicji kompanii akcyjnej w pracach prawników XVII i XVIII w. Pierwszą próbę idącą w tym kierunku stanowi dzieło Savary (syna), który mówi, że *compagnies* nie mogą powstawać inaczej jak dzięki koncesji królewskiej, powinny otrzymać *lettres potentes, d'arrets du conseil, d'edits et déclarations*; nazwę kompanii nadaje się dużym towarzystwom *sociétés* zarządzanym dla handlu zagranicznego i wypraw zamorskich³⁸.

³² Lehmann, *Das Recht der Aktiengesellschaften*, s. 285; Lehmann, *Die geschichtliche Entwicklung des Actienrechts*, s. 82 i n.; Doliński, *Austriackie prawo akcyjne*, s. 13—14, 16—17; Janczewski, *Prawo handlowe*, s. 137 i n.; Doliński i Górski, *Zarys prawa handlowego*, t. I, s. 362 i n.

³⁴ *Powszechne prawo krajowe dla państw pruskich*, Poznań 1826, cz. II, tyt. VIII — mówi tylko o towarzystwach handlowych, prowadzących handel pod wspólną firmą.

³⁵ *Kodeks handlowy*. Przekład Augusta Heylmana, Warszawa 1874, art. 23—37.

³⁶ Akcje te mogą być imienne lub na okaziciela, ponadto według kodeksu spółka nie może istnieć bez upoważnienia rządu krajowego i zatwierdzenia aktu ustanawiającego spółkę, wprowadzony zostaje więc system koncesyjny.

³⁷ Zob. W. Spasowicz, *O towarzystwach akcyjnych*, w: *Pisma*, t. IV, s. 147 i n.

³⁸ Kaczkowski, o. c., s. 85—86 na podstawie Savary, *Dictionnaire universel*, Amsterdam 1726, t. I, s. 1355. H. Lévy-Brühl, o. c., s. 40 i n.

Po raz pierwszy z dokładnym określeniem kompanii akcyjnych spotykamy się w wydany w 1776 r. dziele Adama Smitha *O bogactwie narodów*. Smith omawia obie formy kompanii (tj. uprzywilejowane³⁹ i akcyjne), podając, że kompanie są akcyjne, gdy mają wspólny kapitał oraz gdy każdy członek uczestniczy we wspólnym zysku i stratach w stosunku do włożonego kapitału⁴⁰. Ponadto Smith formułuje różnice pomiędzy kompaniami akcyjnymi powstałymi na mocy nadania królewskiego czy ustawy a kompaniami uprzywilejowanymi i spółkami prywatnymi, podkreślając, że: 1) ze spółki członek może się wycofać, natomiast od kompanii akcyjnej członek nie może żądać zwrotu udziału, ale może ten udział przenieść na innego i w ten sposób wprowadzić nowego członka. 2) w kompanii akcyjnej członek odpowiada do wysokości udziału, 3) działalnością kompanii akcyjnej kieruje rada dyrektorów podlegająca kontroli ogólnego zgromadzenia, którego członkowie nie wnoszą do spółki wkładu osobistej pracy, a zadowolają się dywidendą od wniesionego kapitału⁴¹.

Dzięki drobnym wkładom — zauważa Smith — kompanie mogą nagromadzić wielkie kapitały i dlatego mogą podejmować prace o dużej użyteczności publicznej. Do dziedzin, w których kompanie akcyjne mogą działać pomyślnie bez przywileju wyłączności, zalicza Smith: 1) bankowość, 2) ubezpieczenia od ognia, ryzyka morskiego i konfiskaty w czasie wojny, 3) budowę i utrzymanie żeglownych kanałów, 4) budowę i utrzymanie wodociągów miejskich⁴².

III. W świetle omówionego tutaj rozwoju kompanii akcyjnych na Zachodzie Europy, a przede wszystkim, ich cech charakterystycznych sformułowanych ostatecznie przez Smitha, można stwierdzić, że powstające w Polsce w drugiej połowie XVIII w. kompanie handlowe były zakładane ze znacznym opóźnieniem, ale proces ich powstawania przebiegał podobnie. Na tle feudalnych stosunków były u nas one czymś nowym, reprezentowały załączki nowych form prawnych, załączki prawa akcyjnego, którego pełny rozwój przypada jednak na XIX—XX w. Pojawienie się w Polsce tego czasu pierwszych spółek i powolne torowanie sobie przez nie drogi do nowych ujęć prawnych jest jednym z ciekawych wyrazów dokonywających się wówczas przeobrażeń społeczno-ekonomicznych i prawnych.

Wśród zakładanych w Polsce w drugiej połowie XVIII w. kompanii

³⁹ Por. s. 80.

⁴⁰ Smith, o. c., t. II, s. 456.

⁴¹ Ibidem, s. 469.

⁴² Ibidem, s. 488—489.

spotykamy, podobnie jak na Zachodzie kompanie będące spółkami osobowymi, których uczestnicy byli znani imiennie⁴³, a także spółkami komandytowymi na akcje⁴⁴, jak również kompanie będące formami towarzystw akcyjnych, jak np. Kompania Manufaktur Wełnianych, Kompania Solna Beusta, Kompania dla Otwarcia Gór Olkuskich, Kompania z Osób Krajowych, założona dla poszukiwania soli pod Rączkami, Spółcznictwo Fabryki Krajowej Płóciennej Królewskiej, Kompania Czarnomorska czy Kompania do Wyrobbku Skór Krajowych. Niestety wobec wspomnianego na wstępie faktu zniszczenia podstawowego materiału dotyczącego kompanii, nie możemy uchwycić całego procesu powstawania wszystkich wymienionych kompanii i całej ich działalności, która decydowała o faktycznym ich obliczu, a omawiając ich formę z konieczności musimy się ograniczyć do tych kompanii, których statuty są dziś dostępne. Nieznany jest statut Kompanii Beusta, a tylko są o niej niewielkie wzmianki w literaturze⁴⁵; nie odnaleziono dotąd statutu Kompanii dla Otwarcia Gór Olkuskich, chociaż znana jest ordynacja królewska z 1779 r. dla tejże kompanii⁴⁶; mamy pewne dane o zakładaniu kompanii dla poszukiwania soli pod Rączkami, nie udało się jednak znaleźć statutu

⁴³ Spółką osobową była Kompania Patriotyczna utworzona w 1777 r. przez płk. Ossudę i kpt. de Clair, która miała utworzyć „Generalną Kasę Ogniówą” wypłacającą odszkodowania 1/2 wartości spalonych domów — Krzeczkowski, *Rozwój ubezpieczeń publicznych w Polsce*, Warszawa 1931, t. I. — Tenże charakter miała poznańska „kompania szynkujących”, która w 1772 r. otrzymała przywilej — J. Deresiewicz, *Z badań nad początkami układu kapitalistycznego...*, „Przegląd Zachodni”, 1951, z. 9/10, s. 50 i n. Podobnie spółką osobową była kompania teatralna — J. Kaczkowski, o. c., s. 82 in.; A. Wejnert, *Starożytności Warszawy*, t. II, s. 330 i n., podaje statut tej kompanii.

⁴⁴ O kompanii tabaczej wzmiankuje T. Korzon, nieco uwagi poświęca jej Przyborowski, *Z przeszłości Warszawy*, Warszawa 1889, s. 86 i n.; mówi o tej kompanii Kaczkowski, o. c., s. 80 i n., zaznaczając, że mimo poszukiwań w Archiwum Skarbowym nie udało mu się znaleźć statutu tej kompanii i opiera się w swych uwagach na tekście, akcji wydrukowanej przez Wejnerta (o. c., t. V, s. 125 i in.). Na podstawie przeprowadzonej analizy tejże akcji wysuwa Kaczkowski wniosek, że Kompania Tabaczna była formą spółki komandytowej na akcje, w której imieniu występowało zawsze trzech założycieli: Dekert, Blanc i Rafałowicz (zob. także s. 89, przypis 56). W materiałach źródłowych napotyka się ślady transakcji przeprowadzanych przez w. w. w imieniu Kompanii, co potwierdza wniosek wysunięty przez Kaczkowskiego.

⁴⁵ Wspomina o niej T. Korzon, niewielkie wzmianki są w podręcznikach historii czy historii gospodarczej; zwraca na nią uwagę Czacki w swym raporcie o fabrykach soli krajowej — *Dziennik Handlowy*, 1788, s. 588 i n.

⁴⁶ Łabędzki, *Górnictwo w dawnej Polsce*; AGAD — księgi kanclerskie, t. 37, s. 852 i n.: „Potwierdzenie ustanowienia kompanii na otworenie Gór Olkuskich zebranej” — 1779 r.

tego towarzystwa⁴⁷. Nie są znane także wszystkie projekty dotyczące zawiązywania innych kompanii⁴⁸, o których jest mowa w źródłach, a także publicystyka stosunkowo niezbyt wiele uwagi poświęciła tym problemom.

Podobnie jak na Zachodzie i u nas pierwsze kompanie powstają z inicjatywy rządu, a szczególnie z inicjatywy Stanisława Augusta⁴⁹, który interesował się zagadnieniami życia ekonomicznego za granicą⁵⁰. M. in. Komisja Skarbu JKMcI 25 II 1766 r. rozważa projekty barona Gartenberga wprowadzenia fabryk i manufaktur, a wśród nich „Projekt społeczności złożonej ze sta osób albo raczej ze sta akcji...”⁵¹, a następnie 25 III 1766 r. — projekt „Założenia Fabryk ze Społeczności czyli raczej z kompanii sta akcji osób, stu ze składek złożonej...”⁵². Tak więc z inicjatywy króla i ośrodka królewskiego zostaje założona kompania Manufaktur Węł-

⁴⁷ Mowy delegatów tej kompanii do JKMcI w 1785 r., zamieszczone zostały w „Seriaszu projektów do prawa...” 1785, cz. III, IV, V; wspomina o tej kompanii Czacki w raporcie (Dziennik Handlowy 1788, s. 681 i n.). Ponadto Bibl. PAN w Krakowie. Rkps. 2222 — „Protokoły posiedzeń Komisji Kruszczonej (tak zwanej) od dnia 11 IV 1782 do dnia 19 XII 1787”.

⁴⁸ Przykładowo: w papierach Kołłątajowskich znajduje się projekt założenia kompanii dla wydobywania soli w Krzesławicach (zob. E. Rostworowski, *Zabawy ekonomiczne Hugona Kołłątaja* — Kwartalnik Historyczny, 60, 1953, z. 4 oraz AGAD — tzw. Metr. Lit. IX—118, IX—79), oraz anonimowy list mówiący, że trzy osoby wchodzi w skład tejże kompanii (Metr. Lit. IX 118, k. 167); nie wiadomo czy ta kompania egzystowała: czy statut przyjęty był zgodny ze znanym projektem. W rękopisach Bibl. Czart. znajduje się projekt kompanii, która by się zajęła handlem płodami rolnymi i wytwarzaniem likworów krajowych — fasc. 898, „Publica. Pisma Skarbowe 1793” s. 7 i n. — załącznik, s. 115—119.

⁴⁹ Wiemy np. że przebywając na Zachodzie, Stanisław August interesował się ekonomiką Anglii, Holandii, Francji i wiele skorzystał (J. Nieć, *Młodość ostatniego elekta, St. A. Poniatowski 1732—1764*, Kraków 1935). Przy braku prac monograficznych trudno jest jednak powiedzieć coś o roli Stanisława Augusta w tej dziedzinie.

⁵⁰ Dowodem tego są zbierane w kancelarii króla wiadomości dotyczące Holandii, jej kompanii, czy też odpisy z gazet zagranicznych, edykty pruskie, etc. (np. materiały w Bibl. Czart., fasc. 808, 810, 811). Przy rozproszeniu akt kancelarii królewskiej trudno jest omówić wyczerpująco to zagadnienie (P. Bańkowski, *Archiwum Stanisława Augusta*, Warszawa 1958).

⁵¹ Bibl. Czart. fasc. 906 „Protokoły i dokumenta do Gór Mineralnych należące” — zawiera protokoły z sesji królewskiej Komisji Skarbowej (28 I 1766 — 13 III 1775), k. 35.

⁵² — — Po przeczytaniu którego projektu, resolutum aby Przywilej institutionis tej kompanii był wydany z kancelarii Wielkiej Koronnej do podpisu Króla Jmci, której prezesem JWgo Imci Pana Kanclerza Wgo Ko Król Imć naznaczył, a Asesorów aby sobie sama kompania obierała, postanowił; które te akcje zaraz swój początek wzięły przez zaszłą subskrypcją osób na sesji zasiadających, którą Król Imć do siebie wziął. — Bibl. Czart. fasc. 906, k. 48.

nianych w 1766 r., z teŝe inicjatywy następnie czynione sã próby — szczególnie gdy po pierwszym rozbiórze wzrastają zainteresowania sprawami solnymi — utworzenia kompanii, które zajęłyby się wydobywaniem minerałów. Król próbuje prowadzić prace w tym kierunku⁵³, żywo interesuje się wszelkimi projektami, popiera czy teŝ inicjuje kompanie, które zebrałyby wśród społeczeństwa fundusze na ten cel, chętnie uczestniczy w nich i popiera je finansowo, nadaje im pewne ulgi i przywileje. Gdy na sesji Komisji Kruszcowej 4 II 1785 r. odczytano projekt Karwosieckiego, łowczego Chęcińskiego, który chciał — zamiast już podjętej wcześniej, ale przerwanej imprezy królewskiej utworzyć Kompanię z osób krajowych dla szukania soli opoczystej w Rączkach, Komisja Kruszcowa zwróciła się do króla. Król, przyjmując ofiarowaną sobie pierwszą akcję, chętnie zezwolił na zakładanie teŝe kompanii, ustępując zarazem dotychczasowe wkłady na jej rzecz. Na sesji Komisji 17 II zalecono, aby posłać projekt ustanowienia kompanii — wraz z wykazem osób, które przyjęły akcję — kustoszowi koronnemu X. Przerembskiemu z prośbą: „o dostarczenie człowieka, zdatnego do pilnownaia robót”; 24 II polecono X. Gawrońskiemu aby zredagował projekt statutu dla wyŝej wymienionej kompanii, któryby dotyczył nie tylko samych Rączek, ale i innych miejscowości, gdzie pokazałaby się sól. Na sesji 3 III postanowiono zaprosić do tej kompanii księcia prymasa, powiększając wykaz 32 akcjonariuszy. Przedstawicielem króla w kompanii został wyznaczony Bieliński, pisarz wielki koronny, który 26 I 1786 r. złożył sprawozdanie z sesji Kompanii dla szukania soli pod Rączkami⁵⁴. Te zainteresowania Stanisława Augusta sã wyrazem nowych dążeń z jego strony, polityki protekcjonizmu, przy braku dążeń oddolnych do podniesienia poziomu ekonomicznego kraju. Opiekã swojã otacza Stanisław August nie tylko kompanie zajmujące się poszukiwaniem soli, ale chętnie popiera i inne powstające w tym czasie przedsięwzięcia.

Gdy w latach osiemdziesiątych następuje u nas oŝywienie życia gos-

⁵³ Bibl. PAN — Rkps. 2222 „Protokóły posiedzeń Komisji Kruszcowej (tak zwanej) od dnia 11 IV 1782 do dnia 19 XII 1787”; Bibl. Czart. fasc. 965 „Papiery solne, górnice, tabaczone...”; fasc. 898 „Publica. Pisma Skarbowe”; fasc. 780 „Salines I 1765—1774, Salines II 1775—1780”; fasc. 816 „Zbiór różnych pism”. Tak przykładowo: Stanisław August oddaje na rzecz kompanii szukającej soli pod Rączkami rozpoczęte tam już szyby; Kollataj, otrzymawszy Krzesławice, kontynuować chciał dalej dzieło Carosiego; Król popierał takŝe prace — ad poszukiwaniem soli, na jego koszt przeprowadzono badania geologiczne. Sprawozdania ze stanu fabryk w kraju składał m. in. królowi i Czacki, jeździł po kraju Okraszewski; z kompanii Olkuskiej sprawozdania przysyłał biskup Sołtyk.

⁵⁴ Bibl. PAN w Krakowie. Rkps. 2222 — „Protokóły posiedzeń Komisji Kruszcowej (tak zwanej) od dnia 11 IV 1782 do dnia 19 XII 1787.

podarczego, napotykały liczniejsze próby zakładania kompanii, dla których zbierano kapitał poprzez subskrypcje akcji⁵⁵. W 1783 r. zostaje utworzona przez magnatów mających swój majątek na ziemiach południowo-wschodnich i bankierów warszawskich Kompania Handlowa Polska, zwana Kompanią Czarnomorską; w 1787 r. prymas Poniatowski organizuje „Społecznictwo Fabryki Krajowej Płócienniej Królewskiej”. Na utworzenie Kompanii Tabaczej kontrakt od Komisji Skarbowej otrzymali Rafałowicz, Blanc i Dekert, którzy następnie zbierali kapitał przez subskrypcję akcji⁵⁶. Do Komisji Skarbowej, do której należała władza w tym zakresie składano wiele projektów dotyczących kompanii⁵⁷, a z chwilą powstania w 1775 r. Rady Nieustającej jej Departament Skarbowy został upoważniony do zatwierdzenia kontraktów różnych kompanii, jako najwyższa władza w tym zakresie⁵⁸. Toteż gdy Komisja Skarbowa obawiała się działalności Kompanii Zamorskiej na terytorium Polski przedłożyła swoje „Refleksje...” Departamentowi Skarbowemu; jednocześnie do Departamentu Skarbowego zwrócili się agenci tej kompanii, prosząc o rekomendowanie ich i ich handlu, i oświadczenie protekcji JKMci, a zarazem stwierdzając, że nie szukają oni monopolistycznych uprawnień, a chcą założyć magazyny w kraju całym, aż ku Podolu i tym

⁵⁵ Np. z 10 XII 1781 r. „Projekt i uwagi nad ustanowieniem kompanii do szukania i odkrycia znajdujących się w Polsce kruszców i założenia z tychże kruszców rozmaitych w kraju fabryk” (w j. franc.) — Bibl. Czart. fasc. 965. „Myśli względem założenia fabryki sukiennej w Łowiczu lub Skierniewicach” AGAD, Arch. gosp.-ekonom. prymasa Poniatowskiego fasc. 45, k. 7 i n. „Plan do założenia sukiennej fabryki dany przez Friderika Krügera” — AGAD, Arch. gosp. ekonom. prymasa Poniatowskiego, fasc. 45, k. 11 i n.

⁵⁶ Kaczkowski, o. c.; Przyborski, o. c., „Zwrócili się trzej w. w. do Komisji Skarbu W. X. Litt. dla uzyskania jej poparcia i protekcji aby założyć fabryki tabaki w WXLitt.” — List Rafałowicza, Dekerta i Blanca z 9 IV 1781 — Bibl. Czart. 811, k. 189.

⁵⁷ Komisja Skarbowa nie podawała ich jednak do wiadomości publicznej. Redaktor Dziennika Handlowego pisał, że gdyby te projekty ogłaszano to na pewno znaleźliby się obywatele „jedni dla zysku, drudzy dla uszczęśliwienia kraju, co uformowałiby kompanie —, gdyby zwyczajny magistratur naszych sekret na wszystko, nie tał onego przed publicznością krajową, a niektórym tylko majątniejszym Obywatelom warszawskim udzielał, którzy jako zajęci innemi kompaniami, to Fabryki Płócienniej Łowickiej, to Fabryki Tabaczej, to innemi handlami swojemi nie chcieli czy nie mogli skleić tej kompanii”. Dziennik Handlowy 1789, s. 146 i n.

⁵⁸ Kaczkowski, o. c., s. 78; Rybarski, *Skarbowość w Polsce w dobie rozbiorów*, Kraków 1937, s. 19, powołuje się na zdanie Skrzetuskiego w *Prawie politycznym*, że potwierdzenie kontraktów z kompaniami należy do Dep. Skarbowego Rady Nieustającej. AGAD — Zbiory Ad. i Beaty Branickich VI.-51 — „Ubezpieczenie fabryk krajowych” — projekt bez daty — mówi m. in. o zatwierdzaniu kontraktów przez Komisję Skarbową.

samym nastąpi podniesienie majątku kraju⁵⁹. Również mieszczenie poznajscy chcą założyć Kompanię do WYROBKU Skór Krajowych złożyli w tej sprawie memoriał Komisji Skarbowej⁶⁰.

W kompaniach oprócz szlachty brali udział także mieszczenie, bankierzy i kupcy⁶¹, trzeba jednak podkreślić, że większa część akcji należała do szlachty i magnaterii⁶². W większości kompanii dozwolano nabywać akcje także cudzoziemcom⁶³, w innych statuty wyraźnie zastrzegały, że kompanie będą składały się „z osób krajowych”⁶⁴. W publicystyce, która rozwinęła się po I rozbiorze napotykać coraz częściej głosy nawołujące do podniesienia poziomu handlu⁶⁵, zwracające uwagę na jego znaczenie⁶⁶ oraz postulujące wzorem Zachodu konieczność pełnej jego wolności i swobodnej konkurencji⁶⁷. Natrafiamy zarazem żądania tworzenia

⁵⁹ „Pomyślność handlu krajowego w Glossie JMć. Pana Ossolińskiego wojewody podlaskiego, prezesa na ten czas Dep. Skarbowego, in pleno Rady na sesji 3 IV 1778 przełożone” — Bibl. Czart. fasc. 808.

⁶⁰ J. Deresiewicz, *Z badań nad początkami układu kapitalistycznego...*, „Przegląd Zachodni” 1951, z. 3/4.

⁶¹ Baranowski, *Warszawa za Stanisława Augusta*, Warszawa 1917, s. 22, wspomina o fakcie, że dążąc do podniesienia swego stanu, kupiectwo warszawskie brało udział w tworzącym się przemyśle; w kompanii Manufaktur Wełnianych konfraternia kupiecka nabyła akcje. Bibl. Czart. fasc. 811 — zawiera „4 weksle Skarbu Miasta JKMcI Starej Warszawy z 30 IV 1772 r. względem kompanii Manufaktur Wełnianych”. — Ponadto zob.: W. Kula, *Początki układu kapitalistycznego, w: Kołłątaj i wiek Oświecenia*, Warszawa 1951, s. 56—57; W. Kula, *Szkice o manufakturach* t. II, s. 651 i n.

⁶² O tym np. świadczy wykaz osób posiadających akcje kompanii Manufaktur Wełnianych (Bibl. Czart., fasc. 811, s. 349), czy też osób zakładających Kompanię Czarnomorską; podobnie „Społecznictwo Fabryki...” (W. Kula, *Szkice o manufakturach*, t. II, s. 651).

⁶³ Z cudzoziemców w większości składała się Kompania Beusta — raport Czackiego w Dzienniku Handlowym 1788, s. 588 i n.

⁶⁴ N. Kompania dla szukania soli pod Rączkami.

⁶⁵ Np. *Pamiętnik polityczno-ekonomiczny*, 1782, s. 317 wskazuje na Holandię, Szwajcarię, Wenecję, których potęgą opiera się na rozwiniętym handlu; *Pamiętnik Historyczno-Polityczny*, 1784, s. 234 i n.; 1785, s. 1090 i n.; *Dziennik Handlowy* 1786, s. 341, i n.; *Dziennik Handlowy* 1788, s. 534; 1788, s. 794 i n.

⁶⁶ *Dziennik Handlowy* 1787, s. 67; *Pamiętnik Historyczno-Polityczny* 1783, s. 86 i n. zamieszcza *Myśli pewnego Patrioty...*, który podkreśla, że trzeba pismami i ukazywaniem przykładów wyjaśniać znaczenie handlu.

⁶⁷ N. Gąsiorowska, *Polska na przełomie życia gospodarczego*, s. 15 i n.; 47 i n.; T. Korzon, o. c., t. II, s. 19 i n.; E. Lipiński *Rozwój myśli ekonomicznej*, Warszawa 1956, *Dziennik Handlowy* 1786, s. 195 i n. W *Dzienniku Handlowym* 788, s. 451 i n. znajdujemy pismo GPPK, w którym czytamy m. in. — Niech tylko ze strony Rządu będzie Opieka i Sprawiedliwość zabezpieczająca każdemu własność Jego i rzetelność w umowach i kontraktach, więcej od Rządu nie potrzebujemy. Wszystkiego wolność i przemysł dokaże. — Ustawy, które się targają na własność każdego obywatela, które odbierają Mu wolność używania swego Majątku są Ustawami niesprawiedliwymi — —, a zatem nie są Prawem.

kompanii handlowych, które powoływane *per Regulam Societatis* prowadziłyby handel zbożem i produktami rolnymi, budując zaś spichrze i składy nad brzegami rzek, szczególnie nad Wisłą, czy też zgromadzając znaczniejsze kapitały przyczyniłyby się do zakładania manufaktur⁶⁸. M. in. konieczność założenia takich kompanii handlowych, za wzorem Holandii, widział Józef Wybicki, który uważał, że kompanie te nie tylko powinny prowadzić handel, ale i budować drogi, kanały, zakładać manufaktury⁶⁹. Ze względu na duży obszar Polski chce Wybicki, aby założyć trzy kompanie (południowo-wschodnią, północną i centralną), dla każdej z nich określa zadania; chociaż wszelkie nadawanie monopolistycznych uprawnień nie jest dobre — uważa jednak, że aby te kompanie mogły rozpocząć tak potrzebną pożyteczną działalność i aby zachęcić do uczestniczenia w nich, należy na określony czas dać im pewne ulgi i przywileje, które wylicza w § 9 swego „Wykładu...”. Nie tylko publicystyka podkreśla konieczność założenia kompanii zajmującej się handlem produktami rolnymi, a szczególnie zbożem, które eksportowane za granicę po bardzo niskich cenach, tam było przerabiane na wódki, a te z kolei importowane do kraju po bardzo wysokich cenach. Konkretnie projekty składano m. in. sejmowi, czy jednak taka kompania powstała nie wiadomo⁷⁰. Interesującą dla nas jest forma prawna, jaką proponowano nadać mającej powstać kompanii, zasady, którymi się posługiwano układając projekt statutu, jej organizacja wewnętrzna, uprawnienia akcjonariuszy, okres jej trwania.

⁶⁸ Niejednokrotnie pisano o konieczności założenia kompanii, która by zajęła się handlem produktami rolnymi i innymi towarami krajowymi. *Pamiętnik Historyczno-Polityczny* 1784, s. 6 i n. zwraca uwagę na konieczność utworzenia kompanii handlowej, która by zebrała kapitał przez Subskrypcję akcji nabywanych przez wszystkich, a pomnażając swój majątek wzorem kompanii w Szwajcarii, zmierzałaby do podniesienia manufaktur. Założona Warszawska Kompania Kontraktowo-Składowa miała spełniać rolę pośrednika handlowego, ale niestety nie znamy jej działalności — *Dziennik Handlowy* 1787, s. 702—704; 1788, s. 257—263. Wyszogrodzianin podkreśla potrzebę utworzenia kompanii handlowej uformowanej *per Regulam Societatis* zajmującej się handlem produktami rolnymi — *Dziennik Handlowy* 1788, s. 80 i n. W 1791 r. napotykamy ponowne żądania utworzenia kompanii mającej spichrze nad Wisłą, do których sprzedawano by towary zamiast czas tracić na komorach pruskich — *Dziennik Handlowy* 1791, s. 325 i n.

⁶⁹ E. Lipiński, *Rozwój myśli ekonomicznej*, Warszawa, 1956, s. 215 i n.; E. Lipiński, *Studia nad historią polskiej myśli ekonomicznej*, Warszawa 1956, s. 469 i n. „Wykład Sposobów do rzekospławności i handlu wprowadzenia” znamy jako rękopiśmienną współczesną kopię nie podpisaną nazwiskiem autora. — Bibl. Czart. fasc. 811 „Economie publique”, s. 385 i n.

⁷⁰ „Refleksje względem projektu do ustanowienia kompanii zbożowej Stanom Rzplitej przedłożone w r. 1780”. Projekt statutu tej kompanii — „Ustanowienie kompanii pt. Produktów i likworów krajowych” — Bibl. Czart. fasc. 898 „Publica. Pisma Skarbowe a Martii 1793 ad 29-8-bris 1793”, s. 7—17. Projekt niedatowany, a datę jego powstania trudno jest ustalić.

W latach osiemdziesiątych, propagując zakładanie kompanii, zwraca się uwagę na fakt, że pojedyncze osoby nie zawsze mogą dysponować tak dużymi kapitałami, jakie zebrać można w kompaniach, aby urzeczywistniać pożyteczne przedsięwzięcia, ale zarazem żąda się nienadawania kompaniom uprawnień monopolistycznych stwarzających im szczególnie korzystne warunki egzystencji ⁷¹.

Udzielenie tych przywilejów monopolistycznych winno nastąpić „tylko gdy jest wielki obiekt albo skarb nie byłby w stanie dać milionów, które daje kompania prywatnych osób; winno być dane na pewien czas, po jakim zostanie przez Rząd odniesione” ⁷².

W omawianym okresie widziano także konieczność stworzenia nauki o handlu, która mogłaby skutecznie przyczynić się do rozwoju możliwie najpożyteczniejszej działalności w tej dziedzinie, wyzyskując najlepsze doświadczenia państw obcych, którymi się interesowano ⁷³. W uwagach zamieszczonych w Dzienniku Handlowym, anonim Sandomierzanin pisał: „Kompanie handlowe są dużo potrzebne w Polsce. — — Wszakże należało najdoskonalsze sposoby i Reguły Handlu tak wewnętrznego, jako i zewnętrznego zebrać, którymi rządzą się kompanie Angielskie, Holenderskie i Francuskie, i one w książkach wydrukowane obywatelom polskiem podać przed zaczęciem kompanii takich” ⁷⁴. Niestety takich książek nie wydano,

⁷¹ „Skoro powstanie towarzystwo spółki bądź w handlu bądź w manufakturze nawet przy oświadczeniu wolności zostawionej drugim obywatelom; tak zaraz wyrabia dla siebie przywileje — —. Wszystkie w takowym rodzaju Privilegia exclusiva w oczach rozumu, sprawiedliwości i obywatelstwa są nierządem, przestępstwem, Krzywdą targającą się na prawa własności człowieka — —.” z listu PK względem kompanii i Fabryk. — Dziennik Handlowy 1787, s. 624 i n.

⁷² Dziennik Handlowy 1792, s. 152 i n. *O cechach* — Powołuje się autor na przykład Holandii, która dla rozwoju handlu z Indiami Wschodnimi musiała dać kompanii najzyskowniejsze przywileje, gdy dla wielkiego ryzyka trzeba było szukać wielu udziałowców. Udowadniając szkodliwość monopoli żąda autor zarazem zniesienia cechów posiadających przywileje monopolistyczne. Na tle feudalnej organizacji cechowej kompanie były czymś odmiennym zob. J. Deresiewicz, *Z badań nad początkami układu kapitalistycznego*, „Przegląd Zachodni” 1951, z. 9/10; J. Michalski, *Zagadnienie polityki antycechowej w czasach Stanisława Augusta*, Przegląd Historyczny 1954, s. 655 i n.

⁷³ Por. przypis 50, 65, 72. W swoim Wykładzie J. Wybicki mówił, że jeżeli jego projekt znajdzie zainteresowanie, wtedy według wzorów zagranicznych dla każdej z kompanii poda reguły wewnętrznej organizacji i inne przepisy. Znane było u nas przedsięwzięcie Lawa, znano zasady organizacyjne banków zagranicznych (np. Planta..., J. Kapostas, „Dziennik Handlowy” 1790). W 1784 *Pam. hist. polit.* zamieszcza *Historyczną wiadomość, o Angielskiej Kompanii Indyjskiej i prawdziwym jej teraz stanie*, podając jej aktywa i pasywa.

⁷⁴ Dziennik Handlowy 1786, s. 509. W 1787 autor w Dzienniku Handlowym pisał w uwadze: „Wszystkie rządne kraje chcąc handel swój uogromnić, formują wielkie kompanie handlowe i ustawy tych kompanii publikują Powszechności, my zaś Polacy, i w tym nie czynimy emulacji nikomu” (s. 273).

a publikując w 1829 r. w Wilnie *Naukę handlu krótko zebraną*... Stanisław Budny w przedmowie podkreślał, że brak jest w języku polskim książki, „która by jakiegokolwiek dawała wyobrażenie o handlu”.

W naszym prawie brak było ogólnych przepisów co do kompanii⁷⁵. Kompanie otrzymywały, każda z osobna, przywileje aprobacyjne od króla, które zapewniały im protekcję, nadawały miejsca do organizowania produkcji w dobrach królewskich, a w większości wypadków zawierały tekst przyrzeczenia wyasygnowania na te cele sum pieniężnych. Niektóre kompanie uzyskiwały ponadto przywileje od sejmu wydawane w formie konstytucji sejmowej. Nadawano je również czasem dla mających dopiero w przyszłości powstać kompanii, co miało stanowić zachętę do ich organizowania⁷⁶.

Ogólnych przepisów o kompaniach handlowych nie zawiera także projekt kodeksu Andrzeja Zamoyskiego. Art. 23 § 15 zezwala na założenie kompanii, która by prowadziła handel produktami rolnymi spławianymi rzekami Bugiem, Narwią, Wisłą, Wieprzem i Pilicą, jednakże bez uprawnień monopolistycznych⁷⁷.

Pisząc o kontraktach w „Prawie cywilnym albo szczególnym narodu polskiego” — Teodor Ostrowski sformułował następującą definicję: „Kontrakt spółki, albo kompanii, Societatis; jest uгода dobrowolna i wzajemna o pracę ręczną lub rzecz jakową z obowiązkiem korzystania z zysków wspólnych, jako i podjęcia szkód z tego kontraktu wypłynąć mogących”⁷⁸. Nie mówi nic Ostrowski o towarzystwie akcyjnym będącym

⁷⁵ Z. Radwański, i J. Wąsicki są zdania, że do spółek stosowały się ogólne zasady prawne dot. wszelkiego rodzaju umów, a w szczególności postanowienia Konst. 1768 o „Złączeniu Trybunału Koronnego” — *Czas. Prawno-Hist.* IV, s. 86 i n. Na brak przepisów w naszym prawie dotyczących kompanii zwracają uwagę J. Bandtkie-Stężyński, *Prawo prywatne polskie*, s. 418—419; W. Dutkiewicz, *Program do egzaminu z historii prawa*, s. 247; P. Burzyński, *Prawo prywatne polskie*, t. II; P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. II, s. 600 i n.

⁷⁶ Np. Konst. „Kompania Manufaktur Weinianych” — V. L. VII, 350—351; „Skład wszelkich towarów” V. L. VIII, 533 dla kompanii, która by utrzymywała składy, zezwalając jej na zakładanie składów na gruntach dóbr królewskich, zarazem zastrzega się, że za długi tej kompanii Skarby Obojga Narodów nie ponoszą żadnej odpowiedzialności. W 1784 r. (V. L. IX, 24) Sejm stwierdził, że „Uformowanie Towarzystwa Handlowego pod imieniem Polskiej Handlów Wschodnich Kompanii — nie tylko protegować przyrzekamy —”, ale otrzyma ona miejsca na składy w starostwach i królewskich, jak i „wolności kompaniom takowym zwykłe”.

⁷⁷ Zbiór praw sądowych przez A. Zamoyskiego, Warszawa 1778, s. 75. O konieczności zorganizowania takiej kompanii prowadzącej handel produktami rolnymi, por. s. 91.

⁷⁸ T. Ostrowski, *Prawo cywilne*..., Warszawa 1784, t. I, s. 263 i n. Następnie mówi, że wszyscy wspólnicy mają dbać o wspólne dobro, tylko szkody wynikłe ze zdarzeń nieprzewidzianych, jak powódź, katastrofa, spadają na całą kompanię. Upada umowa spółki przez śmierć wspólnika, zerwanie jej, dopełnienie celu jej

spółką kapitałową, nie wspomina o akcjach itp. Zwraca natomiast uwagę, że brak jest przepisów prawnych z dziedziny handlu, a „w sprawach kupieckich, dziś do sądu Komisji Skarbowych należących, jurysdykcja ta sama słuszością i handlowniejszych narodów zwyczajami rządzi się”.

Określenie kontraktów spółki podane przez Ostrowskiego znajdziemy dosłownie powtórzone w *Myślach do prospektu rozdziału XII Księgi I o kontraktach i zapisach*, opracowanych przez Józefa Januszewicza w toku prac nad kodeksem Stanisława Augusta⁷⁹. Także i tu brak jest określenia kompanii akcyjnej, nie mówi się o spółkach kapitału, których autor nie odróżnia od spółek osobowych.

IV. Przeprowadzając analizę znanych nam statutów, które przy braku norm ogólnych stanowiły *lex specialis* dla czterech kompanii, tj. Kompanii Manufaktur Wełnianych, Kompanii Handlowej Polskiej, Spółecznictwa Fabryki Krajowej Królewskiej Płócienniej i Kompanii do WYROBKU Skór Krajowych, trzeba podjąć próbę wykazania jakie załączki prawa akcyjnego znajdujemy w owym okresie, według jakich zasad organizowano kompanie i czy można nazwać te kompanie towarzystwami akcyjnymi będącymi zaczątkowymi formami właściwych spółek akcyjnych.

Przede wszystkim trzeba na wstępie, przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań, zaznaczyć że omawiane kompanie były spółkami kapitałowymi, w których nie było osobistej odpowiedzialności poszczególnych wspólników, a udział członków ograniczał się w istocie rzeczy do wniesienia wkładów z jakich tworzy się kapitał zakładowy. Odpowiada więc nie osoba, ale kapitał; kompanie nie są uzależnione od składu osobowego, który może ulegać zmianom, nie ustają ze śmiercią wspólnika; przyjmują nazwę swą od celu danego przedsięwzięcia dla realizacji którego zostają utworzone, a nie od nazwisk poszczególnych osób wchodzących w ich skład. Oczywiście, od wszelkich sformułowań w statutach ważniejsza była praktyka zwyczajowa i działalność spółek decydująca o ich obliczu, ale niestety nie jest ona nam znana.

Przechodząc do szczegółowej analizy stwierdzamy, że założyciele trzech pierwszych spośród wymienionych kompanii zwracają się bezpośrednio do króla aby zyskać jego poparcie i przywileje aprobowane statuty. O przywileje królewskie proszą organizatorzy Kompanii Manufaktur Wełnianych, chcąc otrzymać miejsca do budowania fa-

istnienia lub przez cesję albo stratę rzeczy kontraktem zajętych, lub przez bankructwo członków.

⁷⁹ Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów, Warszawa 1938, s. 171—172. „Myśli...” odczytane na sesji 11 II. Art. 10 „O kontrakcie spółki” jest dosłownym przeniesieniem określenia Ostrowskiego, do którego w zakończeniu dodano tylko podział artykułu na 3 paragrafy.

bryk w królewstwach, ulgi dla rzemieślników sprowadzanych z zagranicy do uruchomienia produkcji (art. 5 i 6 statutu). Stanisław August, który należał do inicjatorów tejże kompanii⁸⁰, wydał przywilej aprobacyjny⁸¹, a następnie kompania otrzymała znaczne przywileje od sejmów⁸². Na tym przykładzie widzimy, że nadanie przywileju przez króla poprzedzało przywileje sejmowe, które przedłużały, potwierdzały czy też dalej rozszerzały przywileje królewskie. Na zapewnienie protekcji królewskiej i zachętę ze strony króla powoływali się we wstępie statutu⁸³ zakładający Kompanię Handlową Polską, która miała zajmować się eksportem towarów polskich przez Morze Czarne⁸⁴, a która po pewnym czasie otrzymała przywileje sejmowe⁸⁵. Społecznictwo Fabryki Płóciennej powstałe z inicjatywy prymasa Michała Poniatowskiego również spodziewało się przywileju aprobacyjnego i zyskania tytułu fabryki królewskiej (art. 2 statutu)⁸⁶. O przywileje królewskie zwracali się także organizatorzy i założyciele innych kompanii⁸⁷. Nie znajdujemy natomiast żadnej wzmianki

⁸⁰ Por. s. 87 i 93.

⁸¹ Dołączone jest do druku — „Ustawa kompanii ze stu dwudziestu akcji złożonej, na założenie w kraju fabryk wełnianych” — „Stwierdzenie ustaw...”, w którym ustawę w. w. król „utwierdza, umacnia i aprobuje władzą powagi naszej królewskiej. Stanisław August król. Klemens Kozłowski Pieczęci W. K. Sekretarz” — Bibl. Czart., fasc. 811.

⁸² Kompania Manufaktur Wełnianych V.L. VII, 350 1768 r. Zwolniono ją na okres 4 lat od płacenia cel od instrumentów, farb, sprzętów sprowadzanych z zagranicy jako tańszych lub w kraju nie znajdujących się; zezwolono kompanii na nabycie dóbr ziemskich na własne imię, ale nie przekraczających wartości 200 000 zł p.; oddano do dyspozycji kompanii Szpital i Cuchthaus zarządzane dotąd przez konfraternię św. Benona.

⁸³ Zob. „Ustawy Kompanii Handlowej Polskiej” — załącznik s. 119—127.

⁸⁴ Kompania Czarnomorska miała prowadzić handel z Francją; projekty ożywienia tą drogą handlu polsko-francuskiego były w pewnej mierze dziełem francuskim. — zob. T. Czacki, *Dzieła*, t. III, Poznań 1845, s. 332 i n.; Bibl. Czart., fasc. 811, k. 371—372.

⁸⁵ W 1784 r. (V.L. IX, 24) Sejm stwierdził, że „Uformowanie Towarzystwa Handlowego, pod imieniem Polskiej Handlów Wschodnich Kompanii, — nie tylko protegować przyrzekamy — —” ale, że otrzyma ona przywileje nadające jej miejsca do składów w starostwach i królewstwach jak i „wolności kompaniom takowym zwykle” — *Dziennik Handlowy* 1786, s. 375 i n. „Dalsze uwagi względem tegoż handlu Dniestrem... przez Darowskiego, posła podolskiego”. — *Dziennik Handlowy* 1786, s. 378. „Wzmianka Prawa Grodzieńskiego o handlu wschodnim”. T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski*, t. II, s. 151—152.

⁸⁶ W. Kuła, *Szkice o manufakturach...*, t. II, s. 648 i n. Niestety, jak dotychczas nie udało się odnaleźć zatwierdzenia statutu „Społecznictwa”.

⁸⁷ Np. kompanii dla poszukiwania soli pod Rączkami — mowy delegatów tej kompanii do króla 25 III 1785 — „Seriaz projektów do prawa”, cz. IV, kwiecień 1785 i cz. V, maj 1785. W projekcie statutu „Kompanii produktów i likworów” także organizatorzy zwracają się z prośbą o zatwierdzenie królewskie (art. 16) —

ani odwołania się do opieki króla w statucie powstałej w późniejszym czasie i w odmiennych warunkach Kompanii do WYROBKU SKÓR KRAJOWYCH. Organizatorzy tej kompanii jeszcze przed jej utworzeniem przedstawili na posiedzeniu komisji Rzplitej Skarbu Koronnego memoriał w sprawie utworzenia kompanii i otrzymali zapewnienie ekonomicznego poparcia tegoż przedsięwzięcia. Do utworzenia kompanii przystąpiono dopiero po dokonaniu wpisu rezolucji komisji do akt grodzkich poznańskich⁸⁸.

Kompanie uzyskiwały więc zatwierdzenie swych statutów czy też w późniejszym czasie upoważnienie do zawarcia umowy spółki od władzy państwowej, w formie przywileju królewskiego lub w postaci rezolucji Komisji Skarbowej, do której należała władza zwierzchnia nad kompaniami. Niejednokrotnie zatwierdzając kompanię przywilejem regulowano zarazem sposób jej działania. Przykładem takiego przywileju z ordynacją jest „Potwierdzenie ustanowienia Kompanii na Otworzenie Gór Olkuskich zebranej”⁸⁹. Można przyjąć, że zatwierdzenie statutów przez władzę państwową dawało jej możliwość kontroli nad spółkami, otoczenia ich opieką, zachęcenia obywateli do brania udziału w kompaniach⁹⁰ a zarazem stanowiło pewien krok na drodze do nadania spółce charakteru osoby prawnej i wytworzenia w późniejszym okresie systemu koncesyjnego, którego wyraz znajdziemy w kodeksie handlowym z 1807 r.⁹¹.

Omawiane kompanie, będąc już w zasadzie spółkami kapitałowymi, miały określoną statutowo wysokość kapitału czy funduszu założycielskiego: w niektórych statutach wyraźnie określano wysokość całej sumy, w innych nie mówiono wyraźnie jaką wysokość ma mieć fundusz założycielski, ale oznaczono ilość i wielkość akcji⁹² — kapitał założycielski

„Ustanowienie kompanii produktów i likworów” — załącznik s. — oraz „Refleksje względem projektu do ustanowienia kompanii zbożowej Stanom Rzplitej przedłożone w r. 1780”. Przywileje królewskie otrzymała także kompania solna **Beusta**.

⁸⁸ Wpis do akt grodzkich 27 I 1790 r., umowę spółki zawarto 1 II 1790 r. — J. Deresiewicz, *Z badań nad początkami układu kapitalistycznego...*, „Przegląd Zachodni” 9/10, 1951.

⁸⁹ AGAD — księgi kanclerskie, t. 37, s. 852 i n. — załącznik s. 110—115.

⁹⁰ Na posiedzeniu Komisji Kruszcowej 7 IV 1785 r. doniósł Gawroński „o myśli kompanii solnej Buskiej do podania kontraktu między sobą i klasztorem Buskim do aprobaty Dep. Skarbowego i Rady Nieustającej in pleno na fundamencie prawa, gdyż niektórzy Obywatele mają wstręt wpisania się do tej kompanii, z przyczyny nie nastąpionej tej aprobaty (podkr. G. B.); co komisja osądziła za rzecz obojętną. — Bibl. PAN w Krakowie, rkps. 2222.

⁹¹ Art. 37, 40, 45 Kodeksu Handlowego z 1807 r. — Podobnie system koncesyjny znajdziemy w innych kodeksach i ustawach.

⁹² Kompania Manufaktur Wełnianych — 43 200 czerwonych zł; Spółecznictwo Fabryki Płóciennej — 900 000 zł; Kompania Kluga — 12 000 czerwonych zł. W Kompa-

składał się z określonej w statutach ilości akcji. Statut Kompanii Manufaktur Wełnianych stwierdza, że dlatego, aby fundusz założycielski „w nakładzie jako i podziale zarobku, zupełną między złączoną kompanią utrzymywał proporcje” — zostaje podzielony na 120 akcji „czyli składek”. Wprowadzając nie dość widocznie powszechnie znane pojęcie akcji założyciele kompanii określają ją jako „składkę”⁹³. W projekcie kodeksu Andrzeja Zamoyskiego autorzy jego mówiąc o założeniu kompanii stwierdza, że fundusz jej składać się będzie „z akcji czyli porcji”.

Stopniowo pojęcie akcji stawało się powszechnie znanym. Nie będą próbować zastępować go bardziej zrozumiałym terminem założyciele Społecznictwa Fabryki Krajowej Płóciennej, którzy w statucie podzielią potrzebną sumę na 225 akcji⁹⁴. Z dużej liczby, bo 300 akcji składać się miała Kompania dla Otwarcia Gór Olkuskich; w statucie Kompanii Czarnomorskiej zastrzeżono, że maksimum 40 osób może wchodzić w jej skład. Z niewielkiej ilości, bo tylko z 12 akcji miał składać się fundusz Kompanii do WYROBKU SKÓR Krajowych zwanej Kompanią Kluga.

W kompaniach akcyjnych występujące akcje są imienne lub na okaziciela: w procesie rozwojowym wcześniej pojawiają się akcje imienne, które dopiero zwolna są zastępowane przez akcje na okaziciela w okresie kształtowania się papierów wartościowych. W kompaniach zachodnio-europejskich w omawianym okresie występują oba rodzaje akcji; w tych zaś kompaniach, w których są akcje na okaziciela — statuty wprowadzają różne ograniczenia w zakresie zbywalności tychże akcji⁹⁵.

Niełatwa jest odpowiedź na nasuwające się pytanie jaki charakter miały akcje omawianych naszych kompanii, ponieważ nie ma wyraźnych sformułowań w statutach i nie jest znana praktyka spółek w tym zakresie. Nie można dokładnie określić charakteru akcji Kompanii Manufaktur Wełnianych: możemy wnioskować, że akcje te były akcjami na okaziciela na podstawie art. 11 statutu tej kompanii dającego możliwość całkowitego swobodnego zbywania akcji bez żadnych ograniczeń; nie znajdujemy w statucie żadnych wzmianek o wpisach do ksiąg, nie znamy wewnętr-

panii Czarnomorskiej i Kompanii dla Otwarcia Gór Olkuskich określono ilość i wysokość akcji. Wysokość funduszu założycielskiego określono także w projekcie statutu „Kompanii produktów i likworów krajowych”.

⁹³ Podobne sformułowanie mamy w proj. „Ustanowienia Kompanii Produktów i Likworów Krajowych” — załącznik s. 116.

⁹⁴ W archiwum gospodarczo-ekonomicznym prymasa Poniatowskiego (fasc. 45) w znajdującym się „Planie do założenia sukiennej fabryki... Krügera” czytamy: „Gdyby fundusz na te wszystkie wydatki przez akcje miał być zbierany, tedy kompania dzielić by się powinna podług zwyczaju na 32 części czyli głosy. Każdy z tych głosów składałby się z 4 akcji, a każdy głos wynosiłby 128 zł”.

⁹⁵ Z dwoma rodzajami akcji spotykamy się w kompaniach XIX i XX w. — Polski Kodeks Handlowy z 1934 r. omawia je w swoich przepisach.

nego regulaminu kompanii, w którym być może znalazły się dokładniejsze sformułowania; nie trzeba także zapominać, że kompanię tę zakładali ludzie znający stosunki gospodarcze zachodu Europy, interesujący się kompaniami holenderskimi i angielskimi, a szczególnie Kompanią Wschodnio-Indyjską, której akcje były w tym czasie akcjami na okaziciela ⁹⁶.

Gdyby akcje te w rzeczywistości były akcjami na okaziciela, wtedy należałoby zaznaczyć że Kompania Manufaktur Wełnianych w tym zakresie wyprzedzała pozostałe kompanie, a będąc pierwszym polskim towarzystwem akcyjnym opierałaby się na ówczesnych zasadach zachodnio-europejskich ⁹⁷.

Wyraźne rozstrzygnięcie tego problemu byłoby tylko możliwe w oparciu o konfrontację z praktyką, czego dokonać się nie uda wobec zniszczenia większości materiału archiwalnego. Nie znajdujemy przepisów dotyczących charakteru akcji w ordynacji 9 VII 1779 r. dla Kompanii Olkuskiej, czy statucie Kompanii Czarnomorskiej. Akcje Spółecznictwa Fabryki Królewskiej były akcjami imiennymi co można wnioskować na podstawie ograniczeń zbywalności (art. 10 statutu). Ponadto statut Spółecznictwa Fabryki Królewskiej mówi, że przy wpłacaniu rat bank Tepera będzie wydawał kwity wypłacającym akcjonariuszom, które były pokwitowaniami imiennymi ⁹⁸. „Administracja” czyli zarząd Kompanii, na swej sesji przeprowadzając podział obowiązków między swych członków wyznaczyła jednemu z nich aby zajął się „układem kwitów dla składających Raty akcji, a po ich — — złożeniu, układem Biletów akcji, które by miały zwyczajem powszechnym kurs handlowy” ⁹⁹. Stwierdzenie to jednak nie może być dowodem na to, że akcje były akcjami na okaziciela, które byłyby przedmiotem handlu. Statut Kompanii Kluga wyraźnie zaznacza na wstępie, że „między osobami na podpisach poniżej wyrażonymi — — stawa — — umowa”, a więc akcjonariusze są znani imieniem, oni są założycielami tej kompanii, a ich wystąpienie z kompanii było znacznie utrudnione.

Dla określenia charakteru akcji omawianych kompanii trzeba też zająć się ograniczeniami w zakresie ich zbywalności wprowadzonymi przez statuty, w niektórych przypadkach zupełnie uniemożliwiającymi zbycie

⁹⁶ Por. s. 86. W literaturze naszej został przyjęty pogląd, że akcje kompanii Manufaktur Wełnianych były akcjami na okaziciela niczym nie różniąc się od dzisiejszych akcji (np. K a c z k o w s k i, o. c., s. 70).

⁹⁷ Podobne zasady zezwalające na sprzedaż czy ustąpienie akcji, z zastrzeżeniem pierwszeństwa kupna dla kompanii, znalazły się w „Ustawieniu Kompanii Produktów i Likworów” — załącznik, s. 116.

⁹⁸ W papierach Kollataja znajduje się kwit wpłaty raty pierwszej na akcję, do których zobowiązał się zgodnie z art. 2 Statutu Spółecznictwa — AGAD, tzw. Metr. Lit. IX-118, k. 166.

⁹⁹ AGAD, Archiwum gosp.-ekonomiczne prymasa Poniatowskiego, fasc. 44, k. 2.

akcji. Największą swobodę w tym zakresie daje statut Kompanii Manufaktur Wełnianych, który nie ogranicza kręgu osób, którym można zbyć akcje; a mógł on być szeroki — Kompania Czarnomorska miała się składać z 40 osób, z tym, że po zebraniu się tej liczby można było przylączyć się do akcjonariusza, można też zbyć akcje tej kompanii, z tym zastrzeżeniem, że na nabycie akcji trzeba otrzymać zgodę całej kompanii. Zbywalność akcji ogranicza statut Społecznictwa Fabryki Płóciennej zastrzegając, że choć nie wolno zbyć akcji cudzoziemcowi mieszkającemu za granicą lub osobie, „która by niniejszej kompanii sławę i kredyt naruszała”. Zbycie akcji może nastąpić po zawiadomieniu i uzyskaniu zgody zarządu (noszącego miano Administracji), który wtedy nowego akcjonariusza (według statutu „Akcjonalistę”) wpisze do „Protokołu” gdy ten oświadczeniem przyjmie ustawę i warunki kompanii, co zostanie osobno wciągnięte do „Protokołu”. Gdyby zaś ktoś zbył akcję bez pozwolenia zarządu, a ktoś inny nabył tę akcję bez złożenia oświadczenia w księgach („Protokóle”) Kompanii — to osoby te tracić będą prawo do nabywania dalszych akcji jak również i tę akcję (art. 10 statutu). Nie wolno także członkowi Kompanii Kluga zbywać swobodnie swojej akcji; chęć wyjścia z kompanii przedstawić ma on Generalnemu Dyrektorowi, który na półrocznej sesji podda pod decyzję kompanii kto ma otrzymać wakującą akcję, a sprzedający po upływie kwartału otrzyma z kasy kompanii zwrot kapitału wraz z prowizją (art. 8 statutu).

Akcje omawianych kompanii, podobnie jak w większości ówczesnych kompanii zachodnioeuropejskich, są wszystkie jednakowej wielkości, opiewają na określone sumy. Na zachodzie Europy chcąc w owym okresie zebrać jak największe fundusze wśród drobnej burżuazji w wielu kompaniach dzieli się akcje na części niejednokrotnie bardzo małe. Podobnie u nas w niektórych kompaniach zezwala się, aby jedna akcja znajdowała się w ręku kilku osób¹⁰⁰.

Statut Kompanii Manufaktur Wełnianych, pozwalając na nabywanie akcji kompanii, zastrzega zarazem, aby w ręku jednej osoby nie znalazło się więcej ponad pięć akcji. Prawdopodobnie chodziło tu o przyciągnięcie do kompanii jak największej liczby i niedopuszczenie zgromadzenia akcji w ręku niewielu osób. W Kompanii Olkuskiej ordynacja królewska zezwalała na posiadanie do 6 akcji maksimum, w Kompanii Czarnomorskiej ostatecznie zezwolono mieć do 10 akcji. Takiego zastrzeżenia nie znajduje się w statucie Społecznictwa Fabryki Płóciennej, w której liczba akcji

¹⁰⁰ Art. 7 statutu Kompanii Manufaktur Wełnianych. Podział akcji na cztery części, zwane kukse, znany był w kompanii Beusta. (Dz. Handl. 1787, s. 538) — W Kompanii Czarnomorskiej pozwalano na dołączenie się do akcjonariusza (art. 2, 7, 8 statutu). W Kompanii Produktów i likworów krajowych przewidywano do 20 akcji w jednym ręku. Podobnych sformułowań nie znajdujemy w pozostałych statutach.

była znacznie większa¹⁰¹; podobnie zastrzeżeń takich nie ma w statucie Kompanii Kluga.

Mówiąc o osobach akcjonariuszy statut Kompanii Manufaktur Wełnianych nadaje im miano „towarzyszy”, statut Kompanii Czarnomorskiej mówi o „akcjonatorach”, statut Spółecznictwa Fabryki Płóciennej o „akcjonalistach”, statut Kompanii Kluga o „kompanistach”. Pierwszy ze statutów stwierdza, że akcjonariuszami będą osoby „nie tylko narodowe lecz i cudzoziemcy, bez względu stanu, kondycji i domicilii” (art. 1 statutu). Statut ten zapewnia także udział kupców w składzie zarządu kompanii. Chciano w ten sposób zachęcić do udziału w kompanii zarówno kupców, jak i cudzoziemców¹⁰². W statucie Kompanii Czarnomorskiej, która miała się składać z „osób krajowych”, przewidywano możliwość dołączenia się do akcjonariusza „osób krajowych i zagranicznych, — — kahałó i miast w ogólności, lub Żydów w szczególności”. Statut zorganizowanego później Spółecznictwa Fabryki Płóciennej nie oznacza dokładnie kto może być akcjonariuszem; mówi statut o Obywatelach, z których „każdego jest obowiązkiem, aby w proporcji możności swojej przykładał się do dobra powszechnego Ojczyzny — —”. W zarządzie kompanii zastrzeżono połowę miejsc dla przedstawicieli stanu szlacheckiego, drugą połowę dla stanu miejskiego; nadto zastrzega statut, że nie wolno zbywać akcji cudzoziemcom zamieszkałym za granicą. Zakładając Kompanię Olkuską zastrzeżono, aby w skład jej wchodził tylko „obywatele krajowi”, podobnie z osób krajowych składać się miała Kompania dla szukania soli pod Rączkami. Chodziło więc o zachęcenie obywateli naszego kraju do udziału w kompaniach, zainteresowanie sprawami przemysłu krajowego i handlu, także i tych którzy niezbyt chętnie brali akcje jeśli nawet były niewielkie np. w Kompanii Olkuskiej¹⁰³. W latach osiemnastych wraz z dążeniami do pełniejszego liberalizmu mamy tendencje zakładania kompanii, do których kapitały mieliby wnieść cudzoziemcy zainteresowani zapewnieniem sobie udziału na naszym rynku wewnętrznym¹⁰⁴.

¹⁰¹ Podobnie jak w Kompanii Olkuskiej i w Spółecznictwie kilka akcji było w ręku króla. Wiele akcji Spółecznictwa było w ręku prymasa. — Por. W. Kula, *Szkice o manufakturach*, t. II, s. 651, i n.

¹⁰² T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, t. II, s. 231, podał listę założycieli podpisujących statut Kompanii Manufaktur Wełnianych, na której widnieją nazwiska kupców i cudzoziemców.

¹⁰³ Bibl. Czart., fasc. 965, k. 82, z 22 X 1781 r.: „Pismo o kopalniach krajowych od kochającego Ojczyznę”.

¹⁰⁴ Jak już wspominaliśmy, z cudzoziemców w większości składała się Kompania Beusta; w 1790 r., proponując założenie Banku Narodowego i utworzenie przy nim na zasadach spółki akcyjnej Lombardu, Jędrzej Kapostas podkreśla, że posiadanie akcji tegoż lombardu dozwolone byłoby tylko krajowym obywatelom. *Dziennik Handlowy 1790. Planta ułożenia projektu...*

Wstęp umowy Kompanii Kluga zastrzega, jak mówiliśmy wyżej, że umowa jest zawarta między oznaczonymi osobami, wprowadzenie nowego akcjonariusza było tu znacznie utrudnione¹⁰⁵.

Na podstawie przedstawionych powyżej postanowień statutów nie można wprost odpowiedzieć na pytanie, kto był akcjonariuszem, jaki mu przyświecał cel w nabyciu akcji — czy kierowano się chęcią zyskania dywidendy od akcji (co jest wątpliwe przy zastrzeżeniach w większości statutów, że dywidenda będzie wypłacana dopiero po kilku latach), czy też przyświecała im chęć poparcia dążeń króla i jego otoczenia, skoro przeważnie inicjatorem kompanii był ośrodek królewski. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że pozostając znacznie w tyle w stosunku do Zachodu, nie mieliśmy średniej burżuazji, która by chętnie uczestniczyła w towarzystwach akcyjnych dążąc do uzyskania dywidendy czy też brałaby udział w transakcjach akcjami na giełdzie; grupa naszych bankierów nie liczyła na dywidendy z przedsięwzięć tak bardzo niepewnych i po krótkich stosunkowo okresach istnienia ponoszących fiasko, jakimi były nasze kompanie¹⁰⁶. Propagując zakładanie kompanii Wybicki w swym „Wykładzie” proponował, aby „cudzoziemcy i narodowe osoby nieszlacheckiego stanu, mające pewną liczbę akcji w kompanii, przez cały czas póki w tym zostają towarzystwie — —, używali prerogatyw szlacheckich co do praw i dóbr — —”¹⁰⁷, ale władza państwowa nie wystąpiła nigdy z dążeniami nadania członkom kompanii nawet nie tak daleko idących uprawnień, a w feudalnej Polsce ten projekt wprowadzenia kompanii nie wzbudził szerszego zainteresowania.

Podobnie jak w kompaniach zachodnioeuropejskich obowiązkiem każdego z akcjonariuszy omawianych w kompanii było dokonanie w określonych terminach wpłat na akcje. Statuty określały wysokość rat i terminy w jakich należało te raty uiścić, przeważnie były to terminy półroczne lub roczne. W większości statutów znalazły się zastrzeżenia, że jeśli ktoś nie dopłaci raty za akcje w określonym terminie wówczas traci akcje, wpłacone poprzednio raty zostają zaliczone na fundusz kom-

¹⁰⁵ J. Deresiewicz, *Z badań nad początkami układu kapitalistycznego...* „Przegląd Zachodni”, z. 9/10, 1951 — podaje nazwiska 12 akcjonariuszy tej kompanii spośród których ośmiu należało do stanu szlacheckiego, czterech było mieszczanami. Deresiewicz uwypukla faktyczną przewagę mieszczan, zaznaczając zarazem, że duże znaczenie miał udział szlachty, jej przywileje i nazwiska. Dużą była rola Kluga, który był organizatorem i prowadzącym tę kompanię

¹⁰⁶ Kto w rzeczywistości i z jakich pobudek nabywał akcje Społecznictwa ukazał dokładnie W. Kula, *Szkice o manufakturach*, t. II, s. 651 i n. Skład Kompanii Czarnomorskiej znamy dzięki zachowanej kopii protokołu pierwszego zebrania akcjonariuszy.

¹⁰⁷ J. Wybicki, *Wykład sposobów...*, Bibl. Czart., fasc. 811.

panii, a kompania ma prawo dane akcje sprzedać komu innemu. Wpłaty na akcje we wszystkich kompaniach dokonane być miały gotówką¹⁰⁸.

Akcjonariuszom przysługiwało prawo głosu na zebraniach kompanii i prawo wybierania członków zarządu spośród siebie, z tym, że w głosowaniu brali udział obecni na zebraniu; statuty Kompanii Czarnomorskiej i Kluga zezwalały na te zebrania wysyłać pełnomocników. Według statutów Kompanii Manufaktur Wełnianych i Społecznictwa Fabryki Płócienniej każdemu akcjonariuszowi przysługiwało podczas głosowania tyle głosów ile akcji miał w swym ręku, z tym że statut Społecznictwa Fabryki Płócienniej zastrzega, że głosy króla i prymasa będą zawsze przyjęte; było to specjalne uprzywilejowanie tych dwóch osób, których opieka była dla kompanii potrzebna (art. 4 statutu). Układając statut Kompanii Czarnomorskiej jej inicjatorzy nie od razu określili uprawnienia akcjonariuszy w tym zakresie; w początkowych projektach dopuszczono możliwość nabycia do pięciu akcji, z tym, że każdej osobie dawano jeden głos niezależnie od ilości posiadanych akcji; następnie chciano posiadającym po 5 akcji przyznać prawo dwóch głosów, ostatecznie zaś w statucie z 1783 r. pozwolono nabywać do 10 akcji w tej kompanii, z tym, że każdemu akcjonariuszowi dano 1 głos, niezależnie od ilości posiadanych akcji. W Kompanii Kluga każdy akcjonariusz był właścicielem jednej akcji i stąd przy ograniczonej liczbie osób brak przepisów w tej mierze¹⁰⁹.

Akcjonariusze omawianych kompanii mieli prawo do udziału w zysku rocznym. Statut Społecznictwa Fabryki Płócienniej zawiera ograniczenia w tym zakresie, stanowiąc, że zysk przypadający na poszczególne akcje będzie wypłacony po pewnym czasie i nie w całości ($\frac{3}{4}$ zysku za każdą akcję nie wcześniej, niż po upływie 2 lat od daty wpłacenia I raty na akcje: $\frac{1}{4}$ corocznego zysku zostaje w kasie kompanii „dla zasilenia Fabryki, gdyby tego potrzeba była”. Na zebraniu kompania może zdecydować o wypłacie tych sum na poszczególne akcje). W Kompanii Czar-

¹⁰⁸ W Społecznictwie Fabryki Płócienniej wpłaty na akcje przyjmowano tylko gotówką nie chcąc przyjmować wpłat w postaci posesji czy innych efektów — Arch. gosp.-ekonomiczne prymasa Poniatowskiego, fasc. 44, k. 14 i n. W praktyce nie wszyscy akcjonariusze wpłacali dalsze raty, nie wpłacili nawet tych rat skarb królewski. — W. Kuła, *Szkice...*, t. II, s. 657 i n. — W Arch. gosp.-ekonomicznym prymasa Poniatowskiego, fasc. 45, k. 342 i n. znajduje się raport Sartoriusza-pełnomocnika Ekonomicznej Komisji Skarbu JKM — z sesji kompanii 1 X 1792 r., kiedy postanowiono usunąć z niej akcjonariuszy, którzy nie dokonali wszystkich wpłat na akcje.

¹⁰⁹ W *Plancie utworzenia projektu banku narodowego...* Dziennik Handlowy 1790 r., Kapostas podaje, że należy oznaczyć ile akcji potrzeba, aby mieć prawo głosu na zebraniach Lombardu mającego być spółką akcyjną. I tu według wzorów zagranicznych proponuje, aby 2 akcje równały się 1 głosowi 6=2 głosom, 12=3 głosom, 24=4 głosom, 36=5 głosom, 48=6 głosom, a nikt nie powinien mieć więcej jak 6 głosów.

nomorskiej akcjonariuszom zezwala się na podział zysku lub pozostawienie go w kompanii, dla dalszego obracania tymi sumami. W statucie Kompanii Kluga spotykamy pojęcie „dywidend czyli procent względem respective akcji”, którymi rokrocznie ma się kompania dzielić.

Akcjonariuszom przysługiwało prawo do udziału w kwocie likwidacyjnej. W statucie Kompanii Manufaktur Wełnianych nie ma w tej mierze wyraźnych przepisów, statut Społecznictwa Fabryki Płóciennej przewiduje, że w razie gdyby kompania miała się rozchodzić nastąpi wtedy podział „efektów” znajdujących się w danej chwili w jej posiadaniu, lub też spieniężenie ich i podział pieniędzy pomiędzy akcjonariuszy. Podobne sformułowanie spotykamy w statucie Kompanii Czarnomorskiej, w której po 5 latach miano zdecydować czy kompania nadal będzie egzystować (art. 21 statutu). Statut Kompanii Kluga przewiduje, że po zakończeniu 10-letniej działalności kompanii (bowiem taki okres przewiduje umowa) gdyby zamiast zysku okazała się strata „bądź dla rewolucji bądź dla ognia lub innych nadzwyczajnych przypadków”, wtedy tak jak zysk i strata musi być przez wszystkich poniesiona (art. 12 statutu).

O przysługującym akcjonariuszom prawie do wystąpienia ze spółki statut Kompanii Manufaktur Wełnianych nie wspomina, natomiast w wyżej omawianym art. 11 wprowadzając swobodny obrót akcjami i dysponowanie nimi według uznania akcjonariusza, zarazem pośrednio dopuszcza możliwość wystąpienia ze spółki przez zbycie akcji. Statut Kompanii Czarnomorskiej w art. 14 zastrzega, że przez 5 lat nikt z akcjonariuszy z kompanii nie może wystąpić, natomiast można zbyć akcję za zgodą całej kompanii (art. 2 statutu). Statut Społecznictwa Fabryki Płóciennej, podobnie jak i inne statuty, zastrzega, że przez 12 lat nie można wystąpić z kompanii nie może wystąpić, natomiast można zbyć akcję za zgodą mówiące, że po 12 latach dany akcjonariusz występując z kompanii używając w zamian za swą akcję określoną kwotę proporcjonalnie do tego „co się w Massie wtenczas znajdować będzie”, lub porozumie się z tymi, którzy dalej będą chcieli prowadzić fabrykę. Statut Kompanii Kluga stanowi, że w zasadzie przez 10 lat skład jej nie powinien ulegać zmianom, a podobnie jak z Kompanii Czarnomorskiej można i z kompanii Kluga wystąpić drogą zbycia akcji innej osobie za zgodą całej spółki.

Podstawową zasadą w spółkach kapitałowych jest zasada, że akcjonariusze ponoszą ryzyko do wysokości swego udziału pieniężnego, nie ma ich odpowiedzialności indywidualnej, a straty i zyski przypadają na poszczególne akcje. Zasadę tę napotykamy w statucie Społecznictwa Fabryki Płóciennej, który przewiduje, że jeśli by z jakiego powodu nastąpiła utrata części majątku kompanii, wówczas „kredytorowie taką porcją kontentować się mają jaka na wszystkie akcje po spisaniu generalnego inwentarza przy końcu roku wypadnie” (art. 9 statutu); tę też zasadę

znajdujemy w omawianym art. 12 statutu Kompanii Kluga. Statuty innych kompanii, przyjmując jak można sądzić tą podstawową zasadę jako normalną i znaną, nie formułują jej tak wyraźnie¹¹⁰.

Zaznaczyliśmy już, że w spółkach, w których istnieje odpowiedzialność kapitału, osoby wspólników pozostają nieznane, a spółka staje się osobą prawną. Podobnie jak na Zachodzie i w naszych omawianych kompaniach żaden ze wspólników nie mógł występować w imieniu kompanii, a za jego indywidualne zobowiązania kompania nie ponosiła żadnej odpowiedzialności, co zostało jasno sformułowane w statucie Kompanii Manufaktur Wełnianych¹¹¹. Podobnych przepisów nie ma w statutach późniejszych kompanii, gdyż z biegiem czasu zasady organizacji i odpowiedzialność spółek akcyjnych stawały się bardziej znane i zbyteczne było powtarzanie ich w każdym statucie. Tylko statut Kompanii Kluga wyraźnie wkładał na każdego z akcjonariuszy obowiązek dbania o całość przedsięwzięcia i zapobiegania jakimkolwiek szkodom i stratom, jakie by mogła ponieść kompania.

W omawianych kompaniach corocznie, wedle statutów, odbywać się miały zgromadzenia ogólne akcjonariuszy, zwane sesjami kompanii, które przy braku innych, były najwyższymi organami decydującymi o sprawach spółek. Statuty określały terminy w jakich odbywać się miały te sesje i uprawnienia przysługujące ogólnym zgromadzeniom, z tym że żaden ze statutów nie wylicza ich enumeratywnie. Statuty Kompanii Manufaktur Wełnianych i Społecznictwa Fabryki Płóciennej przewidywały coroczne zgromadzenie ogólne kompanii, na którym miano wybierać zarząd i kasjera oraz rozpatrywać sprawozdania rachunkowe (bilansy) przedstawiane przez zarząd. Statuty Kompanii Czarnomorskiej i Kluga przewidywały 2 sesje rocznie; statut Kompanii Czarnomorskiej nadto zaznacza, że w razie potrzeby mogą być zwoływane dodatkowo sesje generalne po wcześniejszym (na 6 tygodni) powiadomieniu wszystkich akcjonariuszy. Według statutu Kompanii Kluga miały się odbywać 2 sesje: jedna „półroczna prywatna”, druga „generalna roczna” — pierwsza rozpatrywać miała projekty dotyczące polepszenia stanu fabryk i omawiać ogólny ich stan; gdyby na tę sesję nie zjechali się wszyscy, wtedy ważne byłyby uchwały podjęte przez minimum pięć osób. Druga

¹¹⁰ W „Myślach względem założenia fabryki sukiennej w Łowiczu...” (AGAD -- Arch. gosp.-ekonom. prymasa Poniatowskiego, fasc. 45, k. 7) mamy punkt 12: „Wszystkie akcje do równego zysku lub straty należeć będą”.

¹¹¹ Art. 8 statutu mówi, że „nikt z osób w te akcje wchodzących pieniędzy należących do kompanii brać do siebie nie może, ani długów na kompanię robić; te gdyby się jakie pokazały to nie do kompanii, ale do osoby je zaciągającej mają zupełnie należeć”.

sesja miała się odbywać w pełnym komplecie (akcjonariusze mieli przybyć osobiście lub przysłać swoich plenipotentów), na niej ma być przedstawiony bilans całoroczny, powinna kompania na tejże sesji „pokwitować” dyrektora z całorocznego zarządzania jej sprawami, jak również większością głosów zadecydować o sprawach ogólnych dotyczących całej kompanii. W ordynacji królewskiej dla Olkusza z 1779 r. znalazło się wiele ciekawych przepisów dotyczących sesji tejże kompanii, głosowania na nich, etc.¹¹². Nie wiemy czy podobne sformułowania były w statucie tej kompanii.

W zgromadzeniach ogólnych kompanii brali udział akcjonariusze osobiście; w niektórych kompaniach pozwolone na sesje przysłać pełnomocników. Uchwały ogólnych zgromadzeń zapadłe większością głosów miały obowiązywać całą kompanię; nie przewidywano odwołania od tych uchwał.

Zgromadzenie ogólne akcjonariuszy mogło własną uchwałą „rozwiązać” kompanię, mimo że statuty nie zawierały żadnych postanowień w tej kwestii. Uchwałą ogólnych zgromadzeń rozwiązano w praktyce Kompanię Manufaktur Wełnianych i Społecznictwo Fabryki Płócienniej, o losie pozostałych kompanii nie mamy wiadomości.

Kompanie miały swój zarząd, który był wieloosobowy lub jednoosobowy, a którego uprawnienia określały statuty dokładnie. I tak według statutu Kompanii Manufaktur Wełnianych zarząd ten miał się składać z 12 asesorów, spośród których 4 miało być kupcami. Ci wybrani większością głosów asesorowie mieli podlegać „prezydentowi”, wyznaczonemu przez króla. Statut określał uprawnienia asesorów, quorum jakie mogło decydować o sprawach kompanii, sposób ich głosowania, konieczność składania przez nich przysięgi, wynagrodzenie dla kasjera i asesorów. Uzupełnieniem statutu miała być ordynacja ułożona przez prezydenta z asesorami, określająca działalność zarządu. Podobnie prezydującego król miał wyznaczyć w Kompanii Olkuskiej. W Kompanii Czarnomorskiej zarząd kompanii oddano w ręce 3 akcjonariuszy, którzy po 2 miesiącach mieli ustępować, z tym że jeden z nich miał pozostawać na następną dwumiesięczną kadencję, a po 6 miesiącach mieli oni składać sprawozdanie całej kompanii. Ponadto statut przewidywał, że kompania będzie posiadała dyrektora, mającego głos doradczy w sprawach kompanii oraz innych urzędników (art. 10, 17 statutu). Wedle statutu Społecznictwa Fabryki Płócienniej zarząd jego znajdować się miał w ręku 12 osób (6 szlachty, 6 mieszczan), którzy mieli nosić miano „administratorów Fabryki” i być wybierani na 1 rok. Statut określał ich obowiązki,

¹¹² Por. załącznik, s. 113.

zaś sposób urzędowania miała oznaczyć „osobna ordynacja” ułożona przez nich ¹¹³. Administratorzy za swoją pracę mieli otrzymać wynagrodzenie z chwilą, gdy kompania znajdzie się na odpowiednim stopniu rozwoju. Zarząd Kompanii do WYROBKU SKÓR Krajowych został oddany w ręce dyrektora generalnego, którym został obrany w art. 3 bankier poznański Jan Klug ¹¹⁴. Statut określa dokładnie obowiązki dyrektora, do którego należy odbieranie pieniędzy na akcje, zarząd fabryką, zajmowanie się sprawami personalnymi pracowników, udzielanie kredytu przy sprzedaży skór, organizowanie skupu niewyprawionych skór itp. Do pomocy Klugowi wybrano dwóch akcjonariuszy, którzy mają mu służyć radą, w wypadku zaś gdy nie było między nimi zgody dyrektor zasięgać miał zdania pięciu najbliższych akcjonariuszy i większością ich głosów rozstrzygnięty być miał dany problem. Za pracę dyrektora przewidywane było wynagrodzenie, którym miał być pewien procent od rocznego zysku. Stwarzano tu materialne zainteresowanie dyrektora w powodzeniu przedsięwzięcia ¹¹⁵. Chcąc opuścić swe stanowisko, Klug miał na sesji generalnej zażądać zwolnienia, a wtedy kompania powinna większością głosów wybrać nowego dyrektora.

W późniejszym czasie dla przeprowadzenia kontroli nad działalnością zarządu pojawiły się w spółkach akcyjnych osobne organy (rady nadzorcze czy komisje rewizyjne), do których należała rewizja rocznych bilansów czy sprawozdań. W omawianych kompaniach XVIII w. organów tych nie było, a bilansy i sprawozdania były przedkładane zgromadzeniom ogólnym jako najwyższym organom kompanii.

Statuty kompanii nie zawierały osobnych postanowień na wypadek rozwiązania spółki, nie przewidywały trybu postępowania likwidacyjnego.

¹¹³ Na sesji 26 XI 1787 r. administracja przeprowadziła pomiędzy sobą podział obowiązków — Arch. gosp. ekon. prymasa Poniatowskiego, fasc. 44, k. 2 i n.

¹¹⁴ Podobnie jednoosobowy był zarząd kompanii solnej, której kierownictwo złożono w ręce hrabiego Beusta (Dz. Handl. 1788, s. 588 i n.). Również projektując Kompanię Krzesławicką Kołłątaj przewidywał w niej jednoosobowy zarząd (tzw. Metr. Lit. IX.-118, IX-79). W grudniu 1792 r. Społecznictwo Fabryki Płóciennej oddaje zarząd fabryki w ręce Zawadzkiego, ustanawiając go administratorem i rządcą, a sama kompania ma się 4 razy do roku zbierać na sesje generalne, aby czuwać nad interesami fabryki (Arch. gosp. ekon. prymasa Poniatowskiego fasc. 45, k. 340). Zarząd jednoosobowy miał się znacznie przyczynić do sprawniejszego i zyskowniejszego działania kompanii będąc bardziej operatywny.

¹¹⁵ W Kompanii Beusta dyrektor miał za swą pracę otrzymywać zysk od czterech akcji; podobnie w Kompanii Krzesławickiej za kierownictwo miał kierownik tejże Kompanii otrzymać akcje, za którą nie opłacał pieniędzy. W Kompanii Kluga stworzono większe bodźce materialne dla zainteresowania dyrektora wynikami jego pracy.

V. Aby poznać jurysdykcję w sprawach kompanii, trzeba kolejno przejrzeć poszczególne statuty, gdyż także w tym zakresie brak jest ogólnych norm prawnych.

W statucie Kompanii Manufaktur Wełnianych nie znajdujemy żadnych wzmianek ani wskazówek, które pozwoliłyby stwierdzić, komu przysługuje jurysdykcja w sprawach kompanii. Ale art. 12 tegoż statutu przewiduje, że po zatwierdzeniu go przez króla, treść jego zostanie podana do wiadomości Komisji Skarbowej, do której należały wszelkie sprawy handlu, manufaktur, a m. in. Komisja Skarbowa miała kompetencje sądownicze.

Podobnie żadnych przepisów w tym zakresie nie znajdujemy w projekcie „Ustanowienia Kompanii Produktów i Likworów Krajowych” — Nadając ordynację Kompanii dla Otworzenia Gór Olkuskich Stanisław August postanowił, że kompania ta na sesjach swych powinna rozpatrywać spory między akcjonariuszami na tle praw i korzystania z akcji, czy też z racji nadużyć popełnionych przez akcjonariuszy lub urzędników; gdyby zaś kompania ta danej sprawy nie mogła rozstrzygnąć przyznano „szukającemu sprawiedliwości” prawo zwrócenia się do sądu asesorskiego koronnego (art. 12 ordynacji). W tym też czasie w projekcie kodeksu Andrzeja Zamojskiego proponowano zakładanie kompanii, która by się zajęła handlem produktami krajowymi. Jurysdykcja w jej sprawach miała należeć do Komisji Skarbowej¹¹⁶. Podobnie pod sądownictwo Komisji Skarbowej „poddaną była” kompania Beusta¹¹⁷.

Statut społeczeństwa Fabryki Płóciennej nie zawiera wyczerpujących postanowień w tym zakresie, a jedynie przewiduje, że zarząd kompanii — „Administracja” ma spełniać rolę sądu polubownego w sporach wynikłych między fabrykantami lub ludźmi przyjętymi do sprawowania funkcji na podstawie umów o rzecz do kompanii należącą lub z racji ich „przynależności do kompanii”. Nie wspomina się natomiast kto będzie rozpatrywał spory pomiędzy akcjonariuszami czy też między akcjonariuszami a zarządem, nie mówiąc o tym kto ma rozpatrywać spory między kompanią a osobami trzecimi¹¹⁸. Statut Kompanii do WYROBKU Skór Krajowych w art. 15 wyraźnie zastrzega, że spory między akcjonariu-

¹¹⁶ *Zbiór praw sądowych...*, przez A. Zamojskiego, Warszawa 1778, s. 75. „Ostrzegamy jednak, aby za długi namienionej kompanii nikomu i nigdy w odpowiedzi nie były Obojga Narodów Skarby, pozywać przecie ma szczególnie do ich Jurysdykcji Kompania każdego i tamże pozwana będzie, gdzie sprawiedliwość jej nieodwłoczna, podług procesu w Komisjach Skarbowych ma być oddana”

¹¹⁷ *Dziennik Handlowy* 1788, s. 588 i n.

¹¹⁸ Przykładem sporu, który rozstrzygał sąd polubowny był spór między Administracją Fabryki Płóciennej a N. de Soubreville, dyrektorem tej fabryki — AGAD, Archiwum gosp. ekon. prymasa Poniatowskiego, fasc. 45, k. 63 i n.

szami ma rozstrzygać sąd polubowny składający się z trzech akcjonariuszy a wyrok tego sądu ma być ostateczny. Żaden z akcjonariuszy nie powinien był pozywać drugiego do sądu państwowego. Wspomnieliśmy, że w przypadku nieporozumień i braku jednomyslności między dyrektorem tejże kompanii a dodanymi mu do pomocy akcjonariuszami, spór rozstrzygnięty miał być większością głosów pięciu spośród pozostałych akcjonariuszy, którym miał być przedstawiony do rozpatrzenia. Statut Kompanii Kluga nie zawierał ponadto, podobnie jak i inne statuty, żadnych norm ogólnych co do jurysdykcji w sprawach kompanii.

Osobno, nieco szerzej, trzeba omówić postanowienia statutu Kompanii Czarnomorskiej, w którym zagadnieniom jurysdykcji poświęcono znacznie więcej uwagi, starając się dokładnie określić w jakich sprawach do jakiego sądu należy się zwracać. Przede wszystkim, podobnie jak w innych kompaniach, w statucie Kompanii Czarnomorskiej zastrzeżono sądownictwo całej kompanii (na sesjach generalnych) nad pracownikami w sprawach cywilnych wynikłych w związku z pracą w Kompanii, a nie dotyczących żadnej osoby trzeciej. Sprawy karne między tymi pracownikami mają być rozpatrywane przez właściwy sąd państwowy. Kompania miała rozsądzać spory między akcjonariuszami, z tym że mogą oni zdać się na sąd polubowny, a sędzia może być ktoś z grona akcjonariuszy lub osoba obca; natomiast spory akcjonariusza z kompanią mają być rozpatrywane przez Komisję Skarbową. Sprawy akcjonariusza lub całej kompanii z osobami trzecimi miały być rozpatrywane w grodzie i następnie w Komisji Skarbowej, a za granicą przez odpowiednie sądy obce.

Powstała w 1764 r. Komisja Skarbowa otrzymała m. in. uprawnienia sądownicze we wszystkich sprawach wynikłych z przyczyny commerciorum¹¹⁹. Tym samym poddano pod jurysdykcję Komisji Skarbowej wszystkie sprawy kompanii. Gdy następnie w 1768 r. przeprowadzono reformę w zakresie sądownictwa Komisji Skarbowej, ograniczając jego zakres, postanowiono, że większość spraw ma być sądzona przez właściwe sądy, zaś do Komisji Skarbowej sprawy te dochodzą w drodze apelacji, lub też przychodzą przed forum Komisji, gdyby sądy grodzkie nie rozpatrzyły ich w odpowiednim terminie. Odnosiłoby się to także do spraw kompanii handlowych, których nie wymieniono wśród spraw zastrzeżonych dla rozpatrzenia przez Komisję Skarbową w pierwszej instancji. W tych więc sprawach pierwszą instancją, jak wynika z powyższego, powinny być sądy grodzkie, a Komisja Skarbowa byłaby instancją apelacyjną. Trudno jest powiedzieć czy wedle tego toku instancji postępowano we wszystkich sprawach kompanii, skoro np. statut Kompanii Czarnomorskiej wyraźnie stwierdzał, że w sporach między akcjonariuszem

¹¹⁹ V. L. VII, 30.

a kompanią jurysdykcja należy do sądu Komisji Skarbowej, a nie znamy innych norm szczegółowych, które może wprowadzały podobne ograniczenia. Także pod sądownictwo Komisji Skarbowej nie poddano tych spraw, w których statuty przewidywały jurysdykcję zgromadzenia ogólnego kompanii czy też rozstrzygnięcia sądu polubownego. Jak widzieliśmy na podstawie analizy statutów były to spory między pracownikami Kompanii, czy też w niektórych kompaniach — spory między akcjonariuszami.

Nie można, przy całkowitym zniszczeniu akt, odpowiedzieć na pytanie jak w praktyce wyglądało sądownictwo Komisji Skarbowej w sprawach kompanii handlowych, jak przebiegało postępowanie przed tym sądem, na czym opierała się Komisja, rozpatrując sprawy i ferując swoje wyroki. Ponieważ jednak Komisji Skarbowej przedkładano statuty wszystkich kompanii, toteż prawdopodobnie brano je pod uwagę przy rozpatrywaniu poszczególnych spraw jako *lex specialis* dla danej kompanii, posilkowo zaś posługiwano się — jak mówił Ostrowski — „zwyczajami innych handlowniejszych narodów”.

VI. Na podstawie przeprowadzonej analizy możemy stwierdzić, że nasze kompanie drugiej połowy XVIII w. były, a ściślej stawały się w toku swego rozwoju, spółkami kapitałowymi, posiadały określoną sumę kapitału założycielskiego, a odpowiedzialność członków tych kompanii była ograniczona do wysokości udziału. Członkowie nie wnosili do kompanii swego wkładu w postaci pracy osobistej, ich zaś obowiązki ograniczały się do dokonania wpłat na akcje; w przypadkach gdy któryś z akcjonariuszy pracował dla kompanii — za pracę swą otrzymywał wynagrodzenie. Wszyscy akcjonariusze uczestniczyli w zysku kompanii otrzymując dywidendy od wniesionego kapitału. Organem kontrolującym poczynania zarządu, który był wielo- lub dla operatywniejszego działania jednoosobowy, było zgromadzenie akcjonariuszy, w którym miał prawo brania udziału każdy posiadacz akcji, a prawo głosu było uzależnione od posiadania akcji (z tym, że w niektórych kompaniach ilość głosów była związana z ilością posiadanych akcji). Przysługiwało także akcjonariuszom prawo do wystąpienia z kompanii po upływie określonego czasu, jak również prawo do udziału w kwocie likwidacyjnej. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że statuty kompanii przewidywały niespotykane w późniejszych czasach ograniczenia w zakresie zbywalności akcji, nie dając dostępu do kompanii szerokiemu ogółowi, zastrzegając m. in. odpowiednią ilość miejsc w zarządzie niektórych kompanii dla osób pochodzenia szlacheckiego i kupieckiego, lub uzależniając przyjęcie nowego członka od zgody zgromadzenia lub zarządu kompanii. W tych ograniczeniach dostępu do kompanii znalazły swój wyraz ówczesnie panujące feudalne stosunki społeczne.

Pomimo tych ograniczeń widzimy, że charakterystyczne cechy ówczesnych kapitalistycznych zachodnioeuropejskich towarzystw akcyjnych, które wskazywał Adam Smith¹²⁰ i które w późniejszym czasie dokładnie omówiono w literaturze prawa akcyjnego¹²¹, występują również w polskich kompaniach akcyjnych z tego czasu. Można zatem stwierdzić, że omawiane kompanie były pierwszymi polskimi towarzystwami akcyjnymi, w których wystąpiły w swych początkach podstawowe cechy kapitalistycznych spółek akcyjnych.

ANEKS ŹRÓDŁOWY

1. Potwierdzenie ustanowienia Kompanii na otwarcie Gór Olkuskich zebranej

Warszawa, 16 VII 1779

Archiwum Główne Akt Dawnych. Księgi Kancelarskie, t. 37, s. 852 i n.

[k. 853] Stanisław August król. Oznajmujemy wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy. Jako stosując się do reskryptu listu Naszego pozwalającego formować się kompanii akcjonalistów w liczbie trzechset akcji po pięćset zł każda do otwarcia Gór Olkuskich, z których Rzpłta per Pacta Conventa z Nami, szukania dla Nas pożytków wolność Nam zostawiła, który list reskrypt był w tej osnowie:

Stanisław August z Bożej Łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflancki, Smoleński, Siewierski i Czernichowski. Oznajmujemy niniejszym listem reskryptem Naszym wszem wobec i każdemu, komu wiedzieć o tym należy. Iż mając przełożoną potrzebę obmyślenia sposobu na otwarcie Gór Olkuskich, Nam in Pactis Conventis do użycia na pożytek nasz podanych, i doniesienie przez Wo Wojciecha Kluszewskiego kasztelana bieckiego, orderów Orła Białego i So Stanisława kawalera, wielkorządcy krakowskiego dóbr Naszych stołowych, iż znajdują się obywatele w Królestwie Naszym, którzy nie bez żalu na skarby wnętrznościach tychże Gór zamknięte, i jakoby już za niepodobne do zdobycia zaniedbaniem od wielu starania o to powszechnie rozumiane patrząc, chcieliby dla wygody publicznej, ile przy niedostatku gotowizny w teraźniejszych czasach każdemu doświadczać się dającym, uczynić ze swoich majątków ofiarę, a to przez zebranie samych osób narodowych

¹²⁰ Zob. rozdz. II niniejszej pracy.

¹²¹ Przede wszystkim G. Schmoller, *Die geschichtliche Entwicklung der Unternehmung*. Schmollers Jahrbuch für Gesetzgebung im Deutschen Reich, Leipzig 1893, s. 595 i n. — wskazuje, że towarzystwa akcyjne winny być odpowiednio duże, powszechnie użyteczne, bez pracy własnej członków, mieć kapitał, być osobami prawnymi o wewnętrznej organizacji i posiadać jednakowej wielkości akcje. Na pracy Schmollera opierali się inni autorzy.

[k. 854] kompanii na akcji trzysta po złotych pięćset na jedną rachując, i tę ofiarę czystą miłością dobra powszechnego przedsięwziętą próbować szczęścia otworzeniem nowych szczybów tam, gdzie by się zdawało tejsze kompanii, z ufnością, że Bóg Miłosierny tak chwalebnej pobłogosławi intencji, byle do skutecznienia takowego przedsięwzięcia łaskawe pozwolenie Nasze otrzymać mogli. My więc to przełożenie za godne względu Naszego Królewskiego z ukontentowaniem uznawszy, nie tylko mocą od Stanów Rzpłitej in Pactis Conventis do szukania z Gór Olkuskich pożytków Naszych na Nas zlaną przyjmujemy, ale też za miłą dla Nas rzecz w kompanii tej z rodakami na czołe ich być oświadczamy, i na ten koniec dwanaście akcji na siebie bierzemy, które: to jest sześć tysięcy złotych polskich z Skarbu Naszego do rąk wspomnianego Wielmożnego kasztelana bieckiego dysponujemy i za kwitem jego wypłacone mieć chcemy. A co się tyczy pozwolenia, to tym listem reskryptem Naszym chętnie dajemy, i tegoż wielmożnego kasztelana bieckiego do zbierania tej to kompanii, zachęcenia do niej współobywatelów mocujemy i jakie ta kompania uczyni między sobą bezpieczeństwa importowanych akcji ułożenie, i jakie Nam punkta do ordynacji przyszłego porządku i utrzymywania zamierzonego dzieła poda, takie My zgodnie z prawem i obowiązками Naszymi królewskimi aprobować przez przywilej Nasz pod pieczęcią koronną wyjść mający deklarujemy i słowem królewskim obiecujemy, a ten list reskrypt Nasz ręką Naszą podpisawszy, pod pieczęcią pokojową wydać rozkazaliśmy. Dan w Warszawie dnia piątego miesiąca stycznia Roku Pańskiego 1779 panowania Naszego piętnastego roku Stanisław August Król. Miejsce pieczęci. Jacek Ogródzki, Sekretarz Wielki Koronny Regent Kancelarii Pokojowej Jego Królewskiej Mości.

[k. 855] Reskrypt pozwalający formować się Kompanii z osób narodowych do otwarcia Gór Olkuskich.

— Za doniesieniem Nam przez Wielmożnego Wojciecha Kluszewskiego kasztelana bieckiego, orderów Orła Białego i So Stanisława kawalera, wielkorządcy krakowskiego dóbr Naszych stołowych, że kompania wzmiankowana już jest ustanowiona, i ułożenia jej przed Nami, które jest takie:

Najjaśniejszy Miłościwy Królu! Wierni zawsze własnemu monarchom, a w szczególności wdzięczni Waszej Królewskiej Mości Panu Naszemu Miłościwemu za łaskawe nad nami panowanie, zebrani w kompanię jedną obywatele własnego narodu w niżej wyrażonych imionach, czyli podpisach, na mocy prawa Paktami Konwentami Waszej Królewskiej Mości pozwalającego ustanowić i autoryzować zbiór osób, czyli kompanię do otwarcia Gór Olkuskich w wszelki gatunek minerału i najlepszego kruszcu z Opatrzności Najwyższej ubogaconych, czego są ślady w bitej dawnej olkuskiej monecie dotąd po Królestwie i wielu rękach rozrzuconej, o wyborze srebra dostatecznie wszystkich przekonywającej; a na ostatek mając w czasach naszych zostawione przykłady dwoistego zysku, grzebiącym w wnętrznościach ziemi tychże Gór Olkuskich zważywszy szczupłą każdego obywatela utratę, w hazardzie dla przysługi Ojczyzny własnej przedsięwziętym, a z drugiej strony wielki pożytek dla wsparcia dobra powszechnego, gdyby zamiary, a przynajmniej najlepsza intencja nasza w tym dziele pomyślną korzyść znalazła. Udajemy się więc do Waszej Królewskiej Mości Pana Naszego Miłościwego jako ojca Ojczyzny do brotliwego, jako króla o zyski kraju swojego troskliwego, jako pana z łałem patrzącego na pomnażający się niedostatek poddanych swoich i zubożenie całego państwa swojego przez wielorakie wychody masy cyrkulujących in Regno pieniędzy, niemniej wielorakie przeszkody do powrotu onych ad Reg-

[k. 856]

num; jako zaświadczać wiadomości czynione Komisjów Skarbowych Obojga Narodów exportat i importat produktów krajowych jasno dowodzące, że obfitość państwa Waszej Królewskiej Mości corocznie się szczupli i ledwie nie niknie, pomimo najżywszych dowodów chęci i starań tako doskonałego na tronie panującego króla, które widzimy wszyscy, przejęci wdzięcznością równie jako smutkiem, że przeciwnej zbawiennym zamysłom monarchy musimy doświadczać niedoli. Mając za tym sposób w własnym kraju wynalezienia użytków potrzebnych, patrząc na przykład nieustającego w troskliwości o dobro narodu monarchy, w gnuśnym zaniedbaniu szukania bogactw Ojczyzny, przyspieszenia ostatniej dla niej zguby oczekiwać nie chcemy. Kompania więc nasza z powodu obywatelskiej miłości dobro publiczne za cel i pobudkę zamiarów swoich biorąc, pracę swoją na wieku pomną pamiętkę i szczerą ofiarę Najjaśniejszemu Majestatowi poświęciwszy otworzenie Gór Olkuskich i szukanie w nich użytecznego kruszcu chętnym umysłem przed się bierze. Do [k. 857] potwierdzenia projektu i upoważnienia instrumentu niniejszego ściągnięcia władającej łaskami Króla Swego ręki Najjaśn. Stanisława Augusta z głęboką pokorą prosi, a tak kompanię swoją ułożywszy na uskutecznienie w tym dziele potrzebnego rozrządzenia Jaśnie Wielmożnemu Imci Panu Wojciechowi na Kluszewie Kluszewskiemu kasztelanowi bieckiemu, kawalerowi orderów Orła Białego i So Stanisława, wielkorządcy krakowskiemu dóbr stołowych Waszej Królewskiej Mości, jako najdokładniejsze starania oddaje i poleca. Każdy z obywatelów z osobna w tę kompanię wchodzący po złotych pięćset na potrzebne tej fabryki expensa wyliczyć chętnym umysłem ofiaruje i przyrzeka. Oraz wszystkich patriotów do równej gorliwości o dobro powszechne zachęcając, o niniejszym ułożeniu w Gazecie Warszawskiej publico oznajmić starać się będzie. Teraz zaś my wszyscy, którzy w tę kompanię aktualnie wchodzimy, to dzieło nasze własnymi podpisujemy rękami. Działo się w Krakowie dnia szesnastego miesiąca stycznia roku tysiąc siedemset siedemdziesiąt dziewiątego. Zapewnia przy tym wszystkich Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych, Wielmożnych Ich Mć Panów Rycerstwo i Obywatelów chcących i życzących sobie wnieść w naszą kompanię Jaśnie Wielmożny Imć Pan kasztelan biecki, iż od każdego obywatela wyliczone pieniądze z jako najdokładniejszą roztropnością rozrządzone ku temu dziełu będą i szczególnie na dobro powszechne z pilnym dozorem użyte i w księgi na to sporządzone percepta i expens ich porządnie zapisywana będzie. Każdy zaś obywatel da- [k. 858] jąc wyżej wyrażoną kwotę w rejestrze na to przygotowanym czyli sam przez siebie, czyli przez plenipotentą swego podpisać się ma. Wojciech na Kluszewie Kluszewski kasztelan biecki, wielkorządca krakowski manu propria. X. Józef Niewieściński dziekan kate[dralny] krakowski manu propria. X. Józef Olechowski archidiakon Kate[dralny] krakowski manu propria. X. Jędrzej Ankiewicz kanonik Kate[dralny] krakowski. X. Wacław hrabia Sierakowski kanonik Kate[dralny] krakowski manu propria. X. Antoni Wyczałkowski kanonik Kate[dralny] manu propria. =

niemniej ordynacji z punktów przez składającą się kompanię umówionych i z naszej strony jako na czele tejże kompanii będącego i dwanaście akcji w niej mającego do nich przydanych zrobionej i pod pieczęcią naszą pokojową pod dniem dziewiątym miesiąca lipca roku bieżącego wydanej, która jest takowa:

Stanisław August z Bożej Łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski,

Inflancki, Smoleński, Siewierski i Czerniechowski. Wiadomo czynimy wszystkim i każdemu z osobna, do kogo to należeć może, iż na pokorną prośbę kompanii składającej się na trzysta akcji z osób narodowych przez Wielmożnego Wojciecha Kluszewskiego kasztelana bieckiego, orderów Orła Białego i So Stanisława kawalera, wielkorządcy krakowskiego dóbr Naszych stołowych, kompanię tę do szukania w Górach Olkuskich kruszców zbierającego i szczególniejsze staranie o tym przedsięwzięciu mającego, do Nas zanesioną, żebyśmy punkta ku porządkowi rozrządzeniu się onejże i utrzymywaniu zamierzonego dzieła sposobem ordynacji, mocą Naszą Królewską upoważnili i podpisem Naszym zaszczytli ordynację następującą przepisujemy i przez wszystkich i każdego z akcjonalistów zachowaną mieć chcemy:

Primo. Kompania ta z samych osób narodowych trzysta akcji, a każda po złotych polskich pięćset rachując, składać będzie. *Secundo.* My Król, głową być tej kompanii, dawać jej pomoc, protekcję i wsparcie w sprawiedliwych potrzebach obiecujemy i na ten koniec dwanaście akcji na siebie bierzemy, z innych zaś osób w tę kompanię wchodzących nikt więcej na siebie brać nie będzie mógł akcji jak sześć, mniej zaś wziąć, to jest jedną lub dwie, lub więcej aż do sześciu inclusive wolno będzie każdemu. *Tertio.* Każdy akcję jedną lub więcej mający prawo mieć będzie do wspólnego radzenia o rządzie przedsięwzięcia, o które rzecz, i przykładania się radą swoją do pożytków kompanii. *Quarto.* Na ten koniec kompania sesje swoje w Krakowie, miejscu do zjazdu jej najwygodniejszym miewać będzie, każdego czasu za wezwaniem od prezydującego i tyle razy, ile jej interesa wyciągać będą. A zaś na miejsce do Olkuskich Gór *e medio sui*, nie tylko posyłać wolno jej będzie, ale i każdemu akcjonaliście jechać tamże i oczami swojemi widzieć jako się co dzieje, a co by widział do poprawy, do ochrony expensy, do ułatwienia pracy, zgoda do pożytku kompanii potrzebnego, to na piśmie na sesję dla rozważi i rezolucji podać, i tego nikt za złe mieć nie powinien, owszem, za tę przychylność kompania dziękować będzie. *Quinto.* Sesja Prawna (z której rezolucje inemer genitijs dzieło przedsięwzięte *tangentibus*, za legalne od całej kompanii uznawane być powinny) składać się powinna najmniej z osób sześciu albo kresek trzydziestu, jako się to niżej w artykule jedenastym objaśni, rachując w to prezydującego, gdyby się zaś i najwięcej znajdowało akcjonalistów na niej, nie mogłyby być tylko dobrze. *Sexto.* Prezydującym na wszystkich i każdej sesji mieć chcemy Wielmożnego Wojciecha Kluszewskiego kasztelana bieckiego, który in casu paritatis votorum w jakiej materii ad resolvendam paritatem dwie kreski mieć będzie. Po śmierci zaś jego lub przez złożenie prezestwa, ten będzie prezydującym, kogo z akcjonalistów mianować będziemy. *Septimo.* Na tych sesjach rozrządzenie całego gospodarstwa jak najdokładniejsze na piśmie zrobione być powinno przez dobrane zdatnych oficjonalistów, ile tylko to dzieło wyciągać ich może, i wybranie spośród siebie rządów nad wszystkimi oficjalistami i dozorców nad wszystkimi robotami. *Octavo.* Ci oficjonałiści będą mogli być wszelkiej kondycji i któregokolwiek narodu ludzie, a z rozważą bez uprzedzenia mają być dobierani. *Nono.* Kto by z akcjonalistów na sesjach znajdować się osobiście nie mógł albo nie chciał, a zachodziłaby do rezolwowania materia wszystkich tycząca się, jako to rozrządzenie początkowe tym gospodarstwem Gór Olkuskich, uznanie, wiele ludzi na oficjalistów potrzeba i jakie im pensje naznaczyć, a tym, którzy by tego warci byli, oneż powiększyć (o której to materii do traktowania prezydujący przez sesję wcześniej każdemu akcjonaliści na piśmie oznajmi)

wolno mu będzie albo plenipotentą swojego drugiego akcjonalistę przytomnym być mającego przez list swój umocować, żeby na miejscu jego za niego wotował, i gdy się podoba, jemu na piśmie wotum swoje przysłać. *Decimo*. My Król na miejsce Nasze do traktowania na sesjach i wotowania do proporcji akcji Naszych dwunastu tymczasem Wielmożnego kasztelana bieckiego naznaczymy, zostawiając sobie wolność, gdyby Nam się tak zdawało, kogo inszego z Naszymi przełoženiami i życzeniami kompanii przysłać. *Undecimo*. Żeby uniknąć zatrudnienia w zbieraniu wotów i trudnej roboty do jednomyślności prowadzić wielu zgromadzonych akcjonalistów, sposób wotowania ten przepisujemy: żeby tylko w sześciu akcjach było jedno wotum, a tak żeby jedną tylko akcją mających sześciu jednego pomiędzy siebie, po dwie akcje mających, żeby z pomiędzy trzech, a po trzy akcje mających z pomiędzy dwóch jednego do wotowania wybrali. Tym sposobem z trzechset akcjonalistów, gdyby wszyscy zjechać się mieli, tylko pięćdziesiąt byłoby wotów; a tako ci sześciu, którzy komplet legalny robić mają, jako w artykule piątym jest przepisano, każdy powinien mieć albo sześć akcji swoich, albo od sześciu po jednej akcji mających, albo od trzech po dwie akcje mających, albo od dwóch po trzy akcje mających, rachując w to siebie samego, być umocowanym do traktowania na sesjach. *Duodecim*. Trzymający kasę, rachunki percepty i szafunkę kruszców pisarze szybowi i oficjonałści cóżkolwiek w rękę swoim pod dozorem swoim mający, umieć swoje rzemiosło i przysięgli być powinni. *Decimotertio*. Księgi na pisanie wszystkich percept i expens tako kruszczowych jako pieniężnych materiałów na dwie ręce powinny być pisane, jeden egzemplarz tych ksiąg powinien znajdować się w Krakowie, drugi w Olkuszu; a to dlatego, żeby każdy akcjonalista w każdym czasie miał aditum do tych ksiąg, z nich powziął informacje, których by żądał. Dlaczego archiwistów powinno być dwóch, także przysięgłych, jeden w Krakowie, a drugi w Olkuszu. *Decimoquarto*. Księgi te w jednym tylko miejscu, to jest w Olkuszu co kwartał przez prezydującego cum aliis quinque ex associatis praesentibus weryfikowane konfrontowane z regestami partykularnymi i podpisywane być mają, a duplikata do Krakowa ad archiwum posłane we wszystkim cum subscriptis, jako wyżej ordinalibus per omnia mają być zgodne. *Decimoquinto*. Kasjer generalny gdyby sam z siebie nie miał pignus sufficiens et proportionatum importacie do niego półtora kroć sto tysięcy, to jest trzysta akcji, każda po złotych pięćset, powinni za niego cavere akcjonaliści, którzy go promować i rekomendować będą, a tym kasjerem etiam e numero akcjonalistów może być wzięty *Decimosexto*. Gdyby akcje, które gotowizną wypłacone być powinny za rewersem kasjera, kosztem zaczętego dzieła wystarczać nie miały, sesja umyślna na to złożona być powinna, z obwieszczeniem każdego akcjonalisty przez prezydującego, a to decydowania, czyli akcjonaliści powiększyć mają swoje akcje stem lub więcej złotych, czyli też więcej akcjonalistów każdego po złotych pięćset dać mających wezwać by i przypuścić trzeba. *Decimoseptimo*. Po skończonym pierwszym i każdym roku gospodarowania tej kompanii sumariusz generalny percepty rocznej, pieniędzy, kruszców, srebra, ołowiu, glejty i expensy wszelakiej oraz remanentów z szacunkiem każdej rzeczy i dedukcję zysku lub straty, na gruncie spisany być ma, którego exemplarz jeden w Olkuszu, drugi w krakowskim archiwum dla wygody każdego akcjonalisty, żeby widział, wiedział i przepisał sobie, lub wypisał, co by chciał, znajdować się powinien; kto zaś mieć będzie swoich własnych sześć akcji, takowemu na rekwizycję jego copiatuud rzeczony sumariusz

przysłany i komunikowany będzie. *Decimo octavo*. Gdyby między akcjonarzystami wzniciła się jako kłótnia *ratione actionum et utilitatis* z nich, żeby który pretendował być pokrzywdzonym, albo kogo czyli to z kolegów akcjonarzystów, czyli oficjalistów o malwersację doniósł na sesję generalną, i ta kłótnia, sprzeczka, obiekcją przez zasiadającą na niej kompanię zaspokojona być nie mogła, forum dla szukającego sprawiedliwości sądów Naszych asesorskich koronnych naznaczamy. *Decimono nono*. Moc odmiany tejże ordynacji w czym by z doświadczenia zachodziła potrzeba, tyle razy, ile razy o to od kompanii z sesji generalnej bylibyśmy proszeni, sobie zostawujemy, teraz zaś zachowanie wszystkim i każdemu zalecając, oneż własną Naszą podpisujemy ręką i pod pieczęcią Naszą pokojową expedować rozkazujemy. Dan w Warszawie dnia dziesiątego miesiąca lipca Roku Pańskiego tysiąc siedemset siedemdziesiąt dziewiątego. Panowania Naszego piętnastego roku Stanisław August Król. Miejsce Pieczęci. Jacek Ogródzki Sekretarz Wielki Koronny i Regent Kancelarii Pokojowej Jego Królewskiej Mości. Ordynacja dla kompanii narodowej do otwarcia Gór Olkuskich zebranej.

Produkowaniem oraz pokorną prośbą imieniem całej kompanii, żebyśmy przywilejem Naszym pod pieczęcią koronną to uformowanie onejże i ordynację wspomnianą łaskawie potwierdzili i aprobowali, do prośby tej przychylić się umyśliliśmy, jakoż chętnie przychylamy i to ułożenie z ordynacją powyżej wypisanymi, potwierdzamy i aprobowujemy, ożywiając zaś dawne gwarectwa prawu, moc i wolność tej to kompanii *sine praejudicio privilegiorum legalium* obywatelom i poddanym Naszym do tego gwarectwa *servientium* do otwarcia Gór Olkuskich, szukania kopania kruszców po wszystkich gruntach dóbr Naszych stołowych olkuskich, niemniej po gruntach i wsiach miastach Olkusza: *accedente nihilominus scorsivo* tegoż miasta *per conclusum omnium ordinum consensu*, dajemy; pod kondycją jednak i ostrzeżeniem, żeby podług statutów i konstytucji dobrom Naszym stołowemu służących, olbora czyli dziesiąta część tych kruszców z czystych pożytków, nie mieszając w to akcji Naszych dwunastu, na pożytek Nasz wiernie odkładana i oddawana była: pozwalamy do tego podług potrzeby lasów Naszych w dobrach olkuskich będących, na kieraty, utrzymywanie szybów, kasztów, na węgle do szmelcowania kruszców, jako i inne budowle użycia, tudzież ścieków wód odwracania i dróg publicznych odmiany, według potrzeby koniecznej dozwalamy. Zgoła kompania ta wolność mieć będzie do zamierzonego końca tych wszystkich środków używać, które Nam i Rzplitej byłyby wolne i przez kogóżkolwiek z obywateli i mieszkańców w mieście i dobrach olkuskich nie mogły być zabronione, gdybyśmy sami na siebie, albo na skarb publiczny toż dzieło otwarcia Gór, szukania i kopania kruszców przedsięwzięli. Na co się ręką Naszą podpisujemy i pod pieczęcią koronną expedować zalecamy. Dan w Warszawie dnia XVI miesiąca lipca Roku Pańskiego MDCCLXXIX. Panowania naszego XV roku. Stanisław August Król.

2. Ustanowienie kompanii pod tytułem: Produktów i likworów krajowych

Bibl. Czartoryskich. Rkps 898. „Publica. Skarbowe pisma“. Projekt niedatowany.

[k. 7] 1-mo. Kompania ta mająca za cel skupowanie wszelkich produktów krajowych, skład onych po miastach królewskich w Koronie i Litwie, robienie wódek, likworów i araków podobnych zagranicznym będzie miała funduszu

sto tysięcy czerwonych złotych, który składać będą osoby do tej kompanii wchodzące tak krajowe, jako i zagraniczne, jakiegokolwiek bądź religii bez względu stanu, kondycji et domicilii.

2-do. Ten fundusz żeby w nakładzie, jako i podziale zarobku, zupełną między złączoną kompanią utrzymywał proporcję podzielony jest na sto akcji czyli składał, z których każda tysiąc czerwonych złotych w sobie zamyka i waży.

3-tio. Każdy do tej kompanii przystępujący jedną lub więcej rachując aż do dwudziestu według upodobania wziąć może na siebie akcji, lecz więcej nad dwadzieścia jednej osobie brać akcji nie będzie się godziło.

- [k. 8] 4-to. Żeby zaś płacenie tych akcji było pewne i mniej każdemu uciążliwe, przeto w dwóch terminach następować będzie, jako to pierwszy termin ustanawia się w trzy miesiące od aprobacji niniejszego ustanowienia przez Najj. Szcześliwie Panującego Króla Jmci. Drugi termin od tejsz aprobacji rachując w 6 miesięcy. Na tych terminach, to jest co do pierwszej raty, każdy kompanista najdalej dnia ostatniego pierwszych trzech miesięcy ma zapłacić. Za każdą akcję 500 zł toż samo zachowane być ma i co do drugiej raty, iż dnia ostatniego drugich trzech miesięcy podobnie za każdą akcję drugie 500 zł wypłacić do rąk kasjera powinien, od którego tak na pierwszą jako i na powtórą ratę dokument odbierze. To zaś płacenie akcji sposobem powyższym ma być punktualne i niezawodne tak dalece iż jeżeli który kompanista wziętych akcji na pierwszym terminie nie zapłaci, tym samym akcje swoje traci, które kompania jako już swoje własne komu innemu sprzedać będzie mogła, a gdyby kto na pierwszym terminie wzięte akcje zapłacił, jeżeliby na powtórny punktualności uchybił tedy pierwsze jego wyłożone pieniądze przepadać będą na profit kompanii i akcje jego jako już zupełnie wakujące komu innemu przez kompanię sprzedane być powinny.

5-to. Gdyby w czasie trwającej kompanii fundusz początkowy stu akcji albo się niedostarczającym do zamierzonego celu okazał, albo powiększenie jego znaczniejszy kompanii zysk obiecywałoby, w takowych przypadkach Dyrektorium Generalne tej kompanii (o którym będzie niżej), będzie miało moc powiększyć liczbę akcji i o tym Publicum uwiadomić, których akcji opłacanie co do wielkości pieniędzy, terminów i punktualności regulowane będzie podług artykułów powyższych, a mianowicie poprzedzającego.

6-to. Akcje te od cudzoziemców i krajowych nabyte przechodzić będą do ich sukcesorów gdyby oni sami zamierzanego czasu nie dożyli.

- [k. 10] 7-mo. Żadnemu kompaniście w czasie trwania kompanii niniejszej nie wolno będzie akcji swojej czyli pieniędzy za nie danych powrócenia od kompanii żądać, i domagać się, lecz gdyby kto nie życzył sobie przez czas trwania tej kompanii, w towarzystwie innych zostawać, mieć będzie wolność zupełną akcje swoje komu chce przedać i ustąpić, do czego jednak kompania cała lub osoby ją składające najpierwszą preferencję mieć powinny.

8-vo. Równie nie będzie wolno żadnemu kompaniście akcji swojej zadłużać, zastawiać, lub innym jakowym tytułem inwadiować, gdyby nawet który kompanista zadłużył się czyli tak iżby jego fortuna sądowej exekucji podpadała czyli tak iżby jego majątek na podział kredytorów miał być oddany. w żadnym wzwyż wspomnianych przypadkach przez czas trwającej kompanii. Akcja zadłużonego kompanisty ani exekwowaną ani do masy substancji komportowaną być nie może, lecz tylko kredytorowie za rezolucją sądową partycypacją procentu, czyli zysku od akcji kontentować się powinni, sama zaś akcja

chyba po rozwiązaniu lub ustaniu kompanii niniejszej na satysfakcją kredytów zadłużonego kompanisty obroconą być może.

[k. 11] 9-o. Fundusz tej kompanii na żaden inny cel lub interes użytym przez nikogo czyli z partykularnych kompanistów, czyli przez całą kompanię czyli przez Dyrektorium jej być nie może, tylko jak jest w zamierzeniu ustanowienia niniejszego na skupowanie produktów krajowych, na negrejowanie onych ku pożytkowi kompanii, na pędzenie wódek, likworów i araków, na założenie składów, wystawienie lub najęcie gorzelników, sprowadzenie fabrykantów, materiałów, płacenie pensji, i inne nieuchronne wydatki z natury zamierzenia niniejszej kompanii wynikające.

10-mo. Miejsce tej kompanii i Dyrektorium Generalnego, oprócz magazynów i składów w wszystkich miastach i miasteczkach królewskich w Koronie i Litwie założyć się mających determinuje się w mieście rezydencjonalnym JKMcI Warszawie.

[k. 12] 11-mo. Dyrektorium Generalne składać się będzie z osób siedmiu akcje w tej kompanii mających, to jest z prezesa jednego i 6 assesorów, oraz jednego sekretarza do trzymania aktów kompanii, który nawet nie z osób akcje mających, lecz z obcych byle był zdatny wybrany być może od Dyrektorium.

12-mo. Prezesa Dyrektorium oraz całej kompanii Najjaśniejszy Król IMć (którego szczególniejszą protekcją też kompania zaszczycać się pragnie i chce) osobę jedną z akcjonalistów nominować i potentować będzie. Sześciu zaś assesorów do kompanii pluralitate Votorum obranych będzie. Prezydująca osoba nie tylko czuły mieć będzie wzgląd aby się w tym towarzystwie nic na uszczerbek kraju nie działo, lecz równo z assesorami do pożytku kompanii ściągające się prace ponosić będzie, i w każdych decyzjach tak jak assesor swój głos jeden dawać powinna. Jeżeliby zaś paritas motorum nastąpić miała, natenczas prezydujący ma moc dania drugiego głosu, aby równo podzielone zdania [k. 13] krzywdy wyciągającym decyzji, nie czyniły interesom. Ten czas urząd prezydencki (równy jak assesorów) roczny tylko być powinien, i przy nowej elekcji każdych assesorów też kompania zaraz dopraszać się będzie Najj. Pana o nadanie im prezydenta nowego w tejże kompanii akcje mającego, lub o potwierdzenie dawniejszego, pod którym assesorowie swoje sesje odprawować będą. Jeżeliby zaś mianowanemu od JKMcI prezesowi, funkcja publiczna, wyjazd za granicę, choroba, lub inna jakowa ważna przyczyna lub na koniec zatrudnienie urzędu swego sprawować nie pozwoliła, lub też onego w czasie jego prezydencji śmierć zaskoczyła, na ten czas pierwszy assesor aż do dnia przyszłej elekcji prezydować innym assesorom będzie, i wszystkie jego równo z assesorami wypadłe decyzje tak moc mieć będą jakoby pod prezydencją mianowanego od JKMcI prezesa stanowione były.

13-tio. Co zaś do elekcji assesorów, tych wybór od całej kompanii dziać się będzie na sesji generalnej kompanii, która w wigilie Nowego Roku tu w Warszawie dziać się będzie pluralitate votorum. Jak zaś na tej elekcji jako [k. 14] i w innych czynnościach i decyzjach kompanii, żaden z kompanistów, choćby miał i kilka akcjiów więcej i kresek mieć nie może, jak tylko jedna. ² Nieprzypadni zaś na terenie elekcji głosów swoich listami przysyłać nie mogą i elekcja od przypadnych tylko dziać się będzie -b.

Po elekcji zaś tak prezes jako i assesorowie na sesji generalnej kompanii nieodwłocznie przysięgę na to, że w niczym kompanii nie ukrzywdzą, należą-

cych do kompanii zysków sobie przywłaszczają nie będą i jak największy zysk dla kompanii starać się nie omieszkają i wszystko dla ogólności, nie zaś dla szczególności szczerze pracować będą, wykonają, a po jej wykonaniu wszystkie interesa kompanii sprawować zaczną a wszystkie swoje decyzje pluralitate votorum stanowić będą. Komplet zaś do decydowania każdej rzeczy z prezydenta i dwóch assessorów złożony dosyć dostarczający będzie. Taż sama kompania zaraz na tymże terminie i miejscu obierze kasjera spośród siebie do odbierania akcji i pieniędzy do kompanii należących bądź skądkolwiek przychodzących, lecz ten chociaż będzie obrany urzędu swego dotąd zaczynać nie będzie dokąd przed prezesem i assessorami nie stawi za sobą dostatecznej kaucji

[k. 15] czyli rękojmi skarbowi kompanii dostarczającej, a ta kaucja zupełnie być powinna gruntowna żeby skarb kompanii miał swoje niezawodne bezpieczeństwo. Po stawieniu takowej kaucji kasjer przysięgę przed prezesem i assessorami wykonać powinien będzie, że powierzony sobie skarb wiernie dochowa i na żadną nawet na swoją własną potrzebę go nie użyje lecz tylko na ogólny cały kompanii pożytek, pieniędzy skarbowych dla profilu swego odmieniać nie będzie i żadnego bez decyzji prezesa i assessorów z tych pieniędzy szafunku nie uczyni.

Taż kompania na sesji generalnej i innych oficjalistów potrzebnych ustanowi, administrację interesów kompanii, rząd wewnętrzny i zewnętrzny opisze, pensję prezesowi, assessorom, kasjerowi i innym oficjalistom oraz inne wydatki udeterminuje, ordynację dla Dyrektorium względem sesji i ich czynności oraz dla każdego urzędu przepisze, która to ordynacja równej z niniejszymi artykułami wagi będzie, a tej ordynacji w innym czasie i formie odmieniać nie będzie wolno, tylko na generalnej sesji całej kompanii, która raz tylko na rok odprawiać się będzie to jest w wigilię Nowego Roku, a która dla interesów kompanii przez tyle dni przeciągnięta zostanie ile czasu interesa kompanii wyciągać będą. Wszyscy zaś oficjalistowie kompanii, którzy tylko jakowyś dochód w swym ręku mieć będą inaczej przyjmowani nie będą być mogli tylko za stawieniem dostatecznej kaucji, wszyscy zaś mają być przysięgli, a oprócz prezesa assessorów i kasjera mogą być nawet ci na urzędy i funkcje wzywani, którzy akcji kompanii nie mają.

13-tio. Dyrektorium Generalne rachunki od kasjera i innych oficjalistów tygodniowe i miesięczne odbierając, generalny bilans stanu kompanii i zysku rocznego przed generalną sesją kompanii wygotuje, i ten bilans nie tylko na sesji generalnej całej kompanii okazać, ale też przez extrat autentyczny każdemu kompaniście nieprzysotomnemu rekwirującemu onegoż wyda. Z tego zysku rocznego po odtrąceniu wydatków ma być regulowany od każdej akcji procent po 10 od 100 i ten każdemu kompaniście za kwitem jego wypłacony zostanie. Resztę zaś co by z zysku pozostało w kasie na zysk ogólny całej kompanii pozostanie się.

[k. 17] 14-to. Czas tej kompanii przez który trwać będzie lat wyznacza się, po upływie których namieniona kompania wszystkie sumy, towary i przysposobienie dobra za umiarkowaniem i oszacowaniem każdej rzeczy między kompanistów jako ich własność podzieli i każdemu kompaniście jego część wyda, ale gdyby taż kompania dłużej nad lat trwać nie miała, lub gdyby który po tymże czasie w kompanii zostawać nie chciał.

15-to. Dla tym większej trwałości tej to ustawy niniejsze artykuły podane są pod aprobacją Najjaś. Króla JMci Pana Miłościwego, którego protekcją taż kompania zaszczycać się pragnie, tak o potwierdzenie tejże kompanii i jej

ustaw jako najpokorniej suplikuje. Te zaś artykuły że od nas wszystkich są umówione i dobrowolnie przyjęte we wszystkich obowiązkach dotrzymywać je przyrzekamy sobie i one własnymi rękami podpisujemy.

3. Umowa i statut Kompanii Handlowej Polskiej

Marzec 1783

Archiwum Główne Akt Dawnych. Tzw. Archiwum Kameralne nr 375 (Nowa sygnatura: Kamera Stan. Augusta III, 72) Tytuł rękopisu: Kopia^a.

Działo się w mieście JKM Winnicy w konwencie ww. OO. dominikanów, dn. 17 miesiąca marca 1783-go. W przytomności b Marcina z Grabowa Grocholskiego kasztelana bractawskiego, Ignacego Chołoniewskiego starosty kołomyjskiego, Władysława Przeluskiego, Ignacego Bogatka sędziego ziemskiego bractawskiego, Waleriana Dzieduszyckiego szambelana JCKM, Gabriela Perczyńskiego podstolego bractawskiego, Franciszka Rakowskiego namiestnika burgrabstwa grodzkiego winnickiego, Wojciecha Pieńkowskiego komor[nika] ziemskiego bractawskiego, Stefana Popiela starosty [?], Józefa Pruszyńskiego kasztelana owruckiego, Józefa Dębowskiego rotmistrza [wielkiego koronnego], Jerzego Podoskiego, Jana Chciotnowskiego, Jana Kruszewskiego pułkownika [wielkiego koronnego], Michała Sobańskiego, Rafała Chołoniewskiego starosty dobieńskiego, Dionizego Korzeniowskiego.

Kompania Handlowa Polska w osobach akcjonatorów swoich tak osobiście przybyłych, jako przez plenipotentów do czynności w Kompanii zesłanych zebrana na mocy asocjacji podpisami akcjonatorów swoich i ich pieczęciami stwierdzonego w takowej osnowie. My niżej podpisani widząc handel Rzeczypospolitej upadły i odbyt produktów krajowych zewsząd ściśniony, a mając od Najjaśniejszego Stanisława Augusta, łaskawie nam panującego i ojcowską swą troskliwością dobro krajowe z ożywienia handlu wynikające opatrującego,

a W rękopisie miano kompanii dokładnie brzmi: „Kompania Handlowa Polska”. W materiałach archiwalnych i w literaturze powszechnie występuje nazwa „Kompanii Handlowej Polskiej” i tę też nazwę podajemy publikując poniższy tekst.

b Podajemy alfabetycznie nazwiska osób, które brały udział w organizowaniu Kompanii jako akcjonariusze lub ich pełnomocnicy. Tytuły, które w tekście podano w skróceniu staramy się podać w pełnym brzmieniu. Skrót L. S.=locus sigilli.

Bierzeński Onufry z Burzyna kasztelan żytomierski

Bogatek Ignacy sędzia ziemski bractawski pełnomocnik Kostki-Potockiego

Bukar sędzia ziemski żytomierski

Chciotnowski Jan

Chołoniewski — Mysza Ignacy starosta kołomyjski

Chołoniewski Rafał starosta dobieński

Chruchrowski Jan pełnomocnik Prota-Potockiego

Dębowski Józef rotmistrz wielki koronny

Doliwa-Starzyński Erazm rotmistrz wielki Koronny

Dzieduszycki Antoni pisarz wielki WXL

Dzieduszycki Walerian szambelan JCKM pełnomocnik Antoniego

Gotyński Ludwik KG Lantt [?]

Grocholski Franciszek z Grabowa miecznik koronny

Grocholski Marcin z Grabowa Kasztelan bractawski

Jliński J. K. starosta żytomierski i kołdeński]

Junosza-Smogorzewski Jaron metropolita całej Rusi

Junosza-Smogorzewski Michał starosta celski pełnomocnik Jarona

Kęszycki Ignacy pełnomocnik Pruszyńskiego

dane pobudki i zachęcenia oraz pokazaną na wyprowadzenie produktów krajowych przez Czarne Morze do Stambułu, a dalej Cieśniną Stambulską do portów francuskich i włoskich łatwość, i deklarowaną u tych zagranicznych potencji odległych najlaskawszą protekcję i miłościwe wspieranie Kompanię Handlową Polską złożyć i zebrać umyśliliśmy, jakoż niniejszym aktem asocjacyi w tęż Kompanię zbieramy się i łączymy i jednoczymy, to sobie nawzajem przyrzekając, iż w tej Kompanii przez lat 5 ciągle po sobie idących od pierwszego ruszenia towarów od brzegów morskich zostawać mamy, zyskiem czyli stratą w proporcją importowanych kapitał dzielić się będziemy, o całość Kompanii każdy z nas kolegów interesować się winien będzie, wszystkie noty i memoriały w interesach i okolicznościach zachodzących imieniem Kompanii i na pożytek onejże czynione i podawane za własne każdego z nas kolegi przyjąć onych nie reklamując deklarujemy. Rząd tejże Kompanii ustanowimy i we wszystkim podług większości zdań nas kolegów tę Kompanią składających sprawować się obowiązujemy, wezwanie kolegów i zaproszenie do handlu przedsięwziętego podług okoliczności i potrzeby sobie rezerwujemy. Dalsze przepisy i ustawy Kompanii większością głosów ustanowić miane strzymać i zejście [S] obowiązujemy się, co sobie dobrą wiarą przyrzekamy i na to się rękami własnymi podpisujemy — Marcin Grocholski kasztelan bractawski L. S., Ignacy Myszka Chołoniewski starosta kołomyjski L. S., Michał książę Poniatowski BPKK L. S., Adam Ryszczeński L. S., Stanisław Kostka Potocki WGZR L. S., Antoni Dzeduszycki PWWXL L. S., Jan Komarzewski generał major w wojsku obojga narodów przy boku JKM L. S., Antoni Okęcki biskup poznański KWK L. S., Jerzy Mokronowski wojewoda Księstwa Mazowieckiego L. S., Jan Ostaszewski stolnik ziemi Ciechanowskiej L. S.,

Komarzewski Jan generał-major w wojsku obojga narodów przy boku JKM

Korzeniowski Dionizy pełnomocnik Moszczyńskiego

Kruszewski Jan pułkownik wielki koronny

Lubomirski Józef książę starosta romanowski

Mokronowski Jerzy wojewoda Księstwa Mazowieckiego

Moszczyński Adam chorąży zwinogrodzki

Okęcki Antoni biskup poznański kanclerz wielki koronny

Orłowski chorąży latyczewski

Ostaszewski Jan stolnik ziemi ciechanowskiej

Perczyński Gabriel podczaszy bractawski i podstoli grodzki winnicki pełnomocnik Okęckiego.

Pieńkowski Wojciech komornik ziemski bractawski pełnomocnik Szwiejkowskiego

Plater Józef Wincenty graf pisarz polny WXL

Podoski Jerzy pełnomocnik Biergeńskiego

Poniatowski Michał książę biskup płocki koadiutor krakowski

Popiel Stefan starosta [?]

Potocki Stanisław Kostka wojewoda gen. ziem ruskich

Prot-Potocki starosta guzowski

Pruszyński Stanisław kasztelan owrucki

Pruszyński Józef pełnomocnik ojca swego Stanisława

Przetulski Władysław pełnomocnik Ryszczeńskiego

Przyszychowski Antoni B. Litt [?]

Rakowski Franciszek namiestnik burgrabstwa grodzkiego winnickiego pełnomocnik

Franciszka z Grabowa Grocholskiego

Ryszczeński Adam łowczy wotyński

Sobański Michał

Szwajkowski Leonard kasztelan kamieniecki

Szymanowski Dominik SJKMci [szambelan ?]

Urbanowski Michał

Grocholski MK L. S., Szwejkowski kasztelan kamieniecki L. S., Orłowski chorąży latyczewski L. S., Adam Moszczyński chorąży zwinogrodzki, Bukar sędzia ziemski żytomierski, Dominik Szymanowski SJKMci, Stanisław Pruszyński kasztelan owrudzki L. S., Prot Potocki L. S., Józef Dembowski L. S., Onufry z Burzyna Bierzeński KZ L. S., Erazm Doliwa Starzyński rotmistrz [wielki koronny] L. S., J. K. J. Gliński starosta żytomierski i ko L. S., Ludwik Goliński KG Lautt. L. S., Józef Wincenty graf Plater PPWXL L. S., Józef książę Lubomirski SR L. S., Jan Kruszewski pułkownik Michał Sobąński L. S., Michał Urbanowski L. S., Antoni Przysychowski B Litt., Chołoniewski starosta dubieniecki L. S., oraz za awizacją od jw. Okęckiego biskupa poznańskiego kanclerza wielkiego koronnego kompanii swojej współakcjonatora do otwarcia sesji Kompanii na dniu 10 marca w roku terażniejszym 1783. Wszystkich akcjonatorów obwieszczająca, gdy dla wylewu wód i złych dróg na tymże oznaczonym terminie zebrać się mogła, na dniu dzisiejszym wyżej na akcie wyrażonym sesją pierwszą Kompanii swojej otworzyła, a w porządku dalszych czynności swoich plenipotencye od akcjonatorów nieprzytomnych na osoby plenipotentów dane, jako tą pierwszą od w-go Adama Ryszczewskiego łowczego wołyńskiego na osobę w-go Władysława Przełuskiego pod dniem 27 lutego w Żukowcach, drugą od jw. Stanisława Potockiego wojewody ruskiego na osobę w-go Ignacego Bogatka sędziego ziemskiego braclawskiego dn. 26 lutego, trzecią od jw. Antoniego Dzieduszyckiego PWWXLit[ewskiego] na osobę jw. Waleriana Dzieduszyckiego SJCKM do roku służące, dnia 5 marca w Warszawie, czwarta od jw. Okęckiego KWK na osobę w-go Gabriela Perczyńskiego PG i PGW dnia 20 lutego w Warszawie, piątą od jw. Jarona Smogorzewskiego metropolity całej Rusi na osobę w-go Michała Smogorzewskiego, starosty cel-skiego przed księgami grodzkimi żytomierskimi dnia 6 marca do roku. Szóstą od jw. Franciszka z Grabowa Grocholskiego miecznika koronnego na osobę w-go Franciszka Rakowskiego NBGW w Woronowicy, dnia 10 marca. Siódma od jw. Leonarda Szwejkowskiego KK na osobę w-go Wojciecha Pieńkowskiego KZB w Kołodnie dnia 24 lutego. Ośma od w-go Adama Moszczeńskiego chorą-żego zwino[grodzkiego] na osobę w-go Dionizego Korzeniowskiego w Tulczynie dnia 9 marca. 9-ta od jw. Stanisława Pruszyńskiego kasztelana owrudzkiego na osoby ww. Józefa Pruszyńskiego kasztelana braclawskiego i Ignacego Kę-szyckiego w Wielcznicy dnia 6 marca. 10-ta od jw. Prota Potockiego starościca guzcowskiego na osobę w-go Jana Chruchrowskiego w Czudnowie dnia 6 marca. Jedenastą od jw. Onufrego Bierzyńskiego kasztelana żytomier[skiego] na osobę w-go Jerzego Podowskiego w Pilipach dnia 8 marca, wszystkie roku terażniej-szego podpisane przejrawszy i one za ważne przyjąwszy oryginały tak aktu asocjacji Kompanii swojej, jako i rzeczonych plenipotencyi in archivo Kom-panii zostawiła c.

Dnia 18 miesiąca marca roku 1783

W przytomności jw. Marcina Grocholskiego kasztelana braclawskiego, Jó-zefa Wincentego grafa Platara PPWWX Lit[ewskich]. Ignacego Myszkę Cho-loniewskiego sta[rosc] kołomyjskiego, Władysława Przyłuskiego, Ignacego Bo-gatka sędziego ziem[skiego] brac[ławskiego], Waleriana hrabi Dzieduszyckiego podkomorzego JCKM, Gabriela Perczyńskiego podczaszego braclawskiego

c Tutaj wymieniono nazwiska osób, które będąc obecne na zebraniu podpisały umowę spółki.

i PG winnickiego, Franciszka Rakowskiego, Wojciecha Pieńkowskiego KZB, Jana Chuchrowskiego, Rafała Chołoniewskiego starosty dubienieckiego, Michała Sobańskiego KGB, Jana Kruszewskiego pułkownika [wielkiego koronnego], Dionizego Korzeniowskiego, Michała Junoszy Smogorzewskiego st[arosty] cel-skiego.

Ustawy Kompanii Handlowej Polskiej

Ponieważ JKM pan nasz miłościwy i ojcowskiej troskliwości o pomnożenie i ulepszenie handlu krajowego protekcyją swoją zaszczycać raczy uformowana Kompania Polska Handlu przez Czarne Morze, z zapewnieniem łaskawego jej wsparcia we wszelkich okolicznościach w kraju i za granicą onego wyciągających ku pomnożeniu handlu krajowego, więc pod tą JKM protekcyą akt asocjacyi spisawszy, następujące teje Kompanii zakładamy ustawy.

1-mo. Kompania Handlowa z tych osób złożona będzie, które akt handlowny asocjacyi podpiszą.

2-do. Kompania nad liczbę osób 40 nie będzie mogła być pomnożoną. Czas do skompletowania tej liczby osób 40 zostawuje się do dnia 1 lipca roku terażniejszego. Po dopełnionym zaś tym komplecie nikt nie będzie mógł być przyjętym tylko przez sposób przyłączenia akcyi swojej do którego akcjonatora lub przez cesyę akcji którego z akcjonatorów za aprobacją Kompanii, w którym ostatnim razie nowy akcjonator biorący cesyę od dawnego vocem decisivam mieć będzie. Plenipotentów zasyłanie i ustanowienie zostawuje się do woli akcjonatorów, których plenipotentów lub ich pryncypałów nieprzytomność na sesjach generalnych. Plenipotencya z wyrażeniem czasu, do którego służyć ma, iudicare decyzjom akcjonatorów lub ich plenipotentów przytomnych na tychże sesjach generalnych plenipotencya z wyrażeniem czasu, do którego służyć ma, podpisana być powinna przez akcjonatora plenipotencyę dawającego i in archivo Kompanii za zaświadczeniem onejże na piśmie plenipotentowi danym złożona będzie, jako ważność czynności plenipotentu stanowiąca, przyłączenie zaś do którego z akcjonatorów może być rozciągnięte do osób krajowych i zagranicznych, do kahałów i miast w ogólności lub do żydów w szczególności, lecz bez nadania im głosu decyzji, który tylko przy akcjonatorze zostanie, plenipotencye zaś samym tylko osobom krajowym dawane będą.

3-tio. Osoby na akcie asocjacyi spisane i per accessum przyłączone do liczby 40 osób ogólnieść całej Kompanii składającej jak jest wyżej wyrażono w interesach Kompanii handlowych i politycznych zarządzać oraz active decydować będą na sesjach generalnych przez siebie lub przez plenipotentów.

4-to. Akcyja każdej osoby Kompanię tę formującej z 1000 czerwonych zł złożona będzie, której połowa w pieniądzach będzie przystawiona na termin pierwszych sesji Kompanii w Winnicy, druga zaś połowa akcyi na terminie przez Kompanię na sesji generalnej wyznaczyć się mającym za poprzedzającym od teje akcjonator przy najmniej sześciu niedzielami obwieszczeniem, dogadzając w tej mierze niesposobności przystawienia produktami niektórych akcjonatorów dobra swoje w odległości mających, a chcąc dla wszystkich zachować równość, podobnież w gotowiznie zapłacona być ma.

5-to. Względem użycia zaś kapitału i gatunku produktów, które z tego kapitału kupione będą, Kompania decydować będzie na sesjach ordynaryjnych, jakowych potrzebuje towarów i produktów krajowych, a takowe produkta w próbkach każdy akcjonator produkta swoje sprzedać chcący dyrektorowi handlu i przytomnym akcjonatorom ukaże, dyrektor zaś z akcjonatorami

gdyby osądził być produkta w tak podłym lub nadpsutym gatunku, że przyjęte być nie mogą, lub że nie są pokupne w stronach, do których będą zasłane, ostrzegą osobę interesowaną, iż takowy nadpsuty lub niepokupny gatunek przyjęty być nie może. Gdy zaś te produkta znajdować się będą w dobrym gatunku i potrzebne dla Kompanii, w takowym razie akcjonator bliższy będzie do sprzedania swych produktów, za takową jedną cenę, za jaką od innej osoby w Kompanię nie wchodzącej dostać można będzie, do tego zaś kompletu decydującego o cenie produktów akcjonator produkta swoje dostawiający nie będzie mógł należeć.

6-to. Wolno będzie każdej osobie Kompanię składającej wnieść gdyby chciała w kapitał Kompanii do liczby akcji dziesięciu, od których zysk proporcjonalnie względem powiększenia akcji wynikły na jej pożytek odrachowany będzie, to jednak ostrzegając, iż gdyby kto nawet 10 akcji importował, jeden głos będzie mógł mieć na sesjach Kompanii tak ordynaryjnych, jako i generalnych.

7-mo. Każda z osób Kompanię formujących i akcyę składających będzie mogła mieć towarzysza w swej akcji, co jednak partykularnym będzie rozrządzeniem między akcjonatorem podpisanym w akcie asocjacy i jego towarzyszem nie podpisanym i w Kompanii nie zasiadającym, to zaś jako też udział na tego współnika akcji do czynności Kompanii należeć nie będzie tylko gdyby takowy współnik akcjonatora okazał Kompanii zaświadczenie akcjonatora jako z nim w jego akcji jest w spółce, Kompania na rekwizycyą takową wyda ekstrakt autentyczny pożytku na każdą akcyę wynikłego z obrachunku.

8-vo. Dla tym większego jeszcze zabezpieczenia tych, którzy spółkę mieć będą z akcjonatorami, za okazaniem rewersu zaświadczenia, lub kontraktu takowej spółki przez akcjonatora podpisanych, Kompania będzie powinna póty akcjonatorowi nie wydawać porcyi pożytku na współnika jego przypadającą, póki tenże współnik od akcjonatora ugodzonym i zaspokojonym nie zostanie lub póki sądowa w takowej okoliczności nie zajdzie decyzya, jeżeliby aż do tej przychodzić miało.

9-no. Sesye pierwsze Kompanii Handlowej, archiwum onejże, kantor generalny handlu i kasa Kompanii w Winnicy w województwie braciawskim składane i trzymane będą, dla zabezpieczenia zaś JKМ z radą przy boku swoim będą proszeni o wyznaczenie konisystencyi prezydyi w tymże miejscu.

10-mo. Kompania na pierwszych sesjach swoich wyznaczy 3 akcjonatorów, którzy by przez czas dwóch miesięcy sami przez siebie attentowali, ciągu interesów Kompanii, albo na miejscu samym kantora, albo w bliskości zostając, tak iżby za odezwą dyrektora lub sekretarza i podług potrzeby wynikającej z raportów im lub jednemu z nich przez nich samych wyznaczonymi regularnie zasyłanych na miejsca kantora dla złożenia sesyi zjeżdżali, po upłynionym czasie dwóch miesięcy inni akcjonatorowie na sesjach generalnych wyznaczeni miejsce ustępujących zastąpią, tak jednak, żeby w liczbie następnych jeden zawsze z dawniejszych zostawał umieszczony i potwierdzony, na drugie 2 miesiące. Ci akcjonatorowie wszyscy interesami Kompanii zawiadujący po upłynionym sześciomiesięcznym czasie sprawowania swego zdadzą rachunek Kompanii na sesjach generalnych zgromadzonej z czynności swoich w tym prze ciągu stosownie do protokołu reguła utrzymywanego.

11-mo. Dyspozycya pieniędzmi asygnacjami i wydatkami tudzież prowadzeniem korespondencyi handlowej i tej podpisywaniem, jako też weksłów

rzeczeni trzech akcjonatorowie od Kompanii wyznaczeni zawiadywać będą, weksle, asygnacye i wszelkie dyspozycye w kraju i za granicą do interesów handlowych Kompanii ściągające się, podpisywane będą przez 3 akcjonatorów osobiście, i przez dyrektora handlu, gdyby zaś quo casu jeden z tych 3 akcjonatorów, którzy ciągle interesa Kompanii attentować będą, nie mógł być przytomnym do podpisu, wtedy drudzy dwaj akcjonatorowie z dyrektorem handlu podpisywać będą mogli i akcjonator zda jednemu z dwóch moc podpisywania za siebie w swej nieprzytomności. Ci zaś trzech akcjonatorowie od Kompanii wyznaczeni stałe między sobą uczynią rozrządzenie, aby dwaj z nich zawsze przytomni byli, bez czego wszelkie czynności Kompanii, które zwłoki nie cierpią, z wielkim jej uszkodzeniem byłyby zawieszone, tudzież i to między sobą urządzą, pod którego ze trzech adresem ekspedycye zagraniczne do Kompanii zasyłane być mają.

12-mo. Sesyje rachunkowe generalne dwa razy być mają w roku. Pierwsza 1-ma mensis martii, druga 1-ma mensis 7-bris, na których to sesjach generalnych w czasach wyznaczonych i nieodmiennie postanowionych Kompania Handlowa tj. przytomni akcjonatorowie w liczbie przynajmniej pięciu komplet stanowiących i inni, którzy zjadą osobiście, lub ich plenipotenci o czynnościach Kompanii informować się będą, stan handlu Kompanii zrewidują, ekspensa wszelakie i wydatki, rejestra przychodów i wydatków Kompanii, oraz stan kasy generalnej przejrzą i rozrządzenia, których by dobro Kompanii wyciągało, uczynią, które to sesyje generalne tak długo jak interesa Kompanii wyciągać będą, trwać mają. Gdyby zaś potrzeba zaszła, też sesyje generalne mogą być składane w każdym czasie praevia avisazione przez akcjonatorów interesa Kompanii ciągle attentujących na 6 niedziel przed terminem złożenia tych sesyi.

13-tio. Dyspozycye Kompanii tak na sesjach ordynaryjnych, jako i na generalnych zaszle oraz rezolucyje wszystkie na memoriały na piśmie podawane przez jednego z akcjonatorów własną ręką w protokół zapisywane, a przez wszystkich decydujących pluralitate podpisywane będą a memoriały in archivo Kompanii konserwowane być mają.

14-to. Kompania Handlowa podług ustaw niniejszych zebrana i zjednoczona przez lat 5 continuo trwać w społeczności obowiązujecie się rachując od dnia, którego towary Kompanii od brzegu morskiego pierwszy raz ruszą, i data takowa w protokół Kompanii zapisana będzie; przez takowy przeciąg czasu, nie będzie miał mocy żaden akcjonator swojego kapitału z handlu Kompanii, ani gotowizną, ani towarem wyciągnąć z funduszu Kompanii przez akcyę importowaną założonego; wolno jednak będzie Kompanii zyskiem i handlem wynikłym na sesjach generalnych rachunkowych pokazanym, podzielić się, i ten zysk, albo z handlu Kompanii bez uszczerbku początkowego funduszu, czy w towarach, czy w gotowiznie, z towarami proporcyonowanej, wyjąć, albo też zysk wynikły, na obszerniejsze handlu rozrobienie, w Kompanii zostawić, podług decyzji, jaka w tej okoliczności pluralitate wypadnie.

15-ťo. Wolno będzie każdemu akcjonatorowi dać komis Kompanii na sesjach generalnych, aby Kompania nie mając własnymi towarami doładować okrętu towar jakowy na własne jego potrzeby sprowadziła, wtedy Kompania zainformuje się o cenie towaru tego na miejscu i transportu, akcjonator będzie obowiązany wyliczyć pieniądze z góry podług obrachunku potrzebnych pieniędzy na towar i transport onego, tudzież od każdego sta procentu dwóch za komis od eksportacyi a czterech od importacyi i pół od sta składnego.

16-to. W przypadku podobnym, gdy Kompania towarów swoich do zupełnego ładunku okrętów mieć nie będzie, wolno jej będzie brać w komis od osób ją składających krajowe produkta końcem sprzedania ich, gdy to przyjętym będzie większością głosów na sesyach generalnych Kompanii, czego transport ma być z kosztem akcjonatora, którego są produkta, lecz sprzedaż produktów do Kompanii należących ma mieć pierwszeństwo, sprzedaż zaś za granicą produktów osobiście do akcjonatorów należących i w komis przyjętych w pieniądzech temuż akcjonatorowi powrócone zostaną, albo w towarach z odtrąceniem kosztów transportów i dwóch procentów za komis od eksportacyi, a 4 od importacyi i pół procentu składanego na pożytek Kompanii.

17-mo. Oficjaliści Kompanii Handlowej. Najpierwszy Kompanii Handlowej oficjalista będzie dyrektor dozór mający egzekucyi i zleceń Kompanii, do czego gdy wiadomości handlowe są potrzebne, a znajomości i praktyka, które ma w handlowym trybie imć. p. Hugon konsyliarz kommercyi JKM, są nam dobrze zalecone, temuż rzeczony dyrekcyje egzekucyi zleceń i dyspozycyi Kompanii w prowadzeniu handlu przyrzekamy i powierzamy, i tenże zasiadać będzie na sesyach Kompanii cum voto consultativo, tego obowiązkiem będzie podawać projekta ku najlepszemu pożytkowi handlu Kompanii, ten jako się wyżej nadmienilo pod 10 i 11 artykułem, wraz z trzema akcjonatorami ciągle interesa Kompanii attentującami w liczbie najmniej dwóch zawsze przytomnemi korespondencyję dyspozycye i asygnacye podpisywać będzie, w drobniejszych zaś rozsądzeniach tj. w tych, które do dyspozycyi kapitałem Kompanii w pieniądzech lub produktach ściągać się nie będą ale tylko do dozoru i egzekucyi tego, co Kompania zleci, sam dyspozycye do oficjalistów subalternów Kompanii podpisywać będzie mógł. Dyrektor handlu przysięga przed Kompanią na pierwszych sesyach w treści, że ku największemu handlu Kompanii pożytkowi projekta wiernie podawać będzie, że o tym wszystkim wiernie ostrzeże, co by mogło uszkodzenie tejże Kompanii handlowi przynieść, że wszystkie czynności i rady swoje ku dobru handlu tejże Kompanii kierować będzie, że korespondencye innych w interesach handlowych mieć nie będzie prócz tych, które od akcjonatorów ciągle interesami Kompanii dyrygujących przyjęte i podpisane będą. Będzie nadto obowiązkiem dyrektora mieć ogólne staranie jak największe o tym wszystkim co do prowadzenia handlu jest potrzebnym, on także dojeżdżać będzie na te wszystkie miejsca, gdzie Kompania przyzwolitym osądzi. Gdy zaś pomyślność i sukces wszelkich spekulacyi handlowych od urzędnienia i dobrej dyrekcyi zależy, więc dla zachęcenia tym lepszemu imć. p. Hugona konsyliarza kommercyi JKM duk. 500 i od dwóch początkowych akcyi zysk ogólny od ekspens wszelkich potrącić się mających pozostały na każdy rok licząc od rozpoczęcia handlu dla tegoż dyrektora ofiaruje się. Drugi oficjalista Kompanii sekretarz Polak francuski język umiejący zasiadać będzie na sesyach Kompanii cum voce informativa. Ekspedycye zagraniczne zasyłane stosownie do decyzyi Kompanii układać i w protokole osobnym regularnie zapisywać będzie, przysięga sekretarzowi przepisana będzie w treści, że wszystkie korespondencye w kraju i za granicą w porządku utrzymywać będzie i one jako ekspedycye wszelkie w protokół pod dniem, w którym nastąpią, wpisywać będzie, że na ostatek o tym wszystkim wiernie Kompanią ostrzeże, co by wiedział przez kogokolwiek ku jej szkodzie i uszczerbkowi dążącego. Ponieważ zaś i sekretarz i dyrektor przysięgą będą obowiązani, a pierwszy każdą czynność z dołożeniem się Kompanii sprawować będzie, od kaucyi są uwolnieni. Kaucya szczególnie potrzebna dla trzeciego oficjalisty kasjera, równie jak dla oficjalistów tych,

którzy magazyny Kompanii pod swą strażą mieć będą. Kasjer przysięgły będzie w treści, że powierzony mu kapitał wiernie administrować będzie, że rachunków protokół wraz z kwitami wiernie i porządnie utrzymywać będzie i że pieniądze wydawać tylko będzie za asygnacjami z sesji Kompanii przez akcjonatorów interesa jej attentujących i dyrektora handlu podpisanych, że cokolwiek by wiedział ku uszczerbkowi i uszkodzeniu Kompanii dotyczącego, o tym zawsze wiernie i wcześniej ją ostrzeże. Dyrektor handlu poda temuż formularz do trzymania rachunku stosownie do zwyczajów wszystkich miejsc handlowych. Jeżeli który z akcjonatorów pignus sufficiens mający podejmie się trzymania kasy dla ochrony w początkach kosztów Kompanii na tegoż oficjalistę w Kompanii na pierwszych sesjach zależeć będzie mógł ustanowić osobę siebie zastępującą, za którą by zaręczył i która by na miejscu kantora zawsze była przytomna również dla oszczędzenia kosztów Kompanii, magazyny i składy Kompanii mogą być w dobrach którego z akcjonatorów z pozycji miejsca sposobnych, byleby miały przyzwoite zabezpieczenia. Innych oficjalistów Kompania podług potrzeby ustanowi i na pierwszych sesjach swoich tabelę ekspensy oznaczy na utrzymanie kantorów, składów i na substystencję przyzwoitą oficjalistów.

18-vo. Zwierzchność i jurysdykcyę Kompanii nad oficjalistami zupełna, sprawy cywilne między samymi oficjalistami Kompanii z okazji handlu albo usługi Kompanii wynikłe, czyli między temiż oficjalistami zachodzące, a żadnej osoby obcej do Kompanii nie należącej nie dotyczące się takowąż władzą na sesjach ordynaryjnych pluralitate votorum decydowane będą z wolnym uskarżeniem się na sesjach generalnych dla osoby rozumiejącej się być pokrzywdzoną, lecz z nieodwołną oraz egzekucyą decyzji Kompanii na tychże sesjach zaszłych. Sprawy kryminalne między temiż zachodzące do sądu krajowego przyzwoitego przeciwko tymże intentowane być mają.

19-no. Toż samo ma się ściągać do spraw akcjonatora jednego z drugim lub oficjalistą Kompanii, a gdybyż kto miał sprawę z samą Kompanią, tedy w Komisji Skarbowej Koronnej czynić ma. Jeśliby akcjonator z akcjonatorem sprawę mający z handlu Kompanii wynikającą żądał sądem kompromisarskim załatwienia sprawy swojej, tedy wolne będzie wybranie superarbitrów między akcjonatorami Kompanię składającymi, lub między osobami obcymi do Kompanii nie należącymi.

20-to. Sprawy z obcymi osobami do Kompanii nie należącymi, gdyby akcjonator albo cała Kompania miała jakowe tedy one w grodzie i Komisji Skarbowej a za granicą w jurysdykcyi zagranicznej przyzwoitej promować i popierać Kompania kosztem Kompanii, a akcjonator kosztem swoim własnym powinni będą.

21-mc. Po upłynionym 5 lat czasie wolność zostanie Kompanii albo na czas dalszy w związku zostawać, albo ze społeczeństwa swego rozejść się, a przy rozejściu się swoim Kompania po zrewidowaniu wszystkich handlowych rachunków, po zaspokojeniu wszystkich handlowych oficjalistów swoich sumami wszystkimi, tak w gotowiznie jako i na kredytach będącymi, tudzież towarami wszelakimi podług rejestrów kantorowych szacowanymi proporcjonalnie podzieli się podług importowanych funduszowych akcyi. Akcjonatorowie wszyscy z całego handlu swego i wszystkich czynności zakwitują się nawzajem, a gdyby przed upłynionym pięcioletnim czasem śmierć którego z akcjonatorów zaszła, sukcesor jego naturalny równie do akcyi będzie miał prawo i wszystkie z niej pożytki odnosić będzie, która przed upłynionym pięcioletnim czasem, jako na-

leżąca do kapitału Kompanii, nie będzie mogła być odbierana. Względem osobistego zaś zasiadania w Kompanii, to na sesjach generalnych większością głosów decydowane będzie, czyli sukcesorowi zmarłego akcjonatora ma to być dozwolonym.

22-do. Tej preliminarznie urządzonej teraz przez nas podpisanej ustawy zachowujemy sobie meliorację na sesjach generalnych Kompanii za decyzją większością głosów na których to przynajmniej 20 akcjonatorów lub ich plenipotentów w tej mierze znajdować się ma. W tych wszystkich punktach w których by potrzeba wyciągała^d.

Grażyna Bałtruszajtys (Warszawa)

LES SOCIÉTÉS PAR ACTIONS EN POLOGNE DANS LA SECONDE MOITIÉ
DU XVIII^e SIÈCLE (DES PROBLÈMES DES ORIGINES DU DROIT
SUR LES SOCIÉTÉS PAR ACTIONS)

Résumé

La littérature polonaise ne possède pas d'ouvrages monographiques indiquant les origines du droit sur les sociétés par actions, et traitant des premières sociétés apparues en Pologne dans la seconde moitié du XVIII^e siècle. Vu la destruction des matériaux d'archives au cours de la dernière guerre, l'auteur — n'étant pas à même de représenter d'une manière exacte les processus contribuant à former ces sociétés, ainsi que l'ensemble de l'activité de celles-ci, dont dépendait leur caractère réel — s'occupe des sociétés dont les statuts sont connus. A part les statuts déjà publiés de la Compagnie de manufactures de laine (*Kompania Manufaktur Wełnianych*), de la Société de la fabrique de lin du pays (*Spolecznictwo Fabryki Krajowej Płóciennej*), de la Compagnie pour la préparation des peaux du pays (*Kompania do wyrobku skór krajowych*), dont il fait usage au cours de ses travaux, — l'auteur, en s'appuyant sur des matériaux d'archives jusqu'ici inconnus, joint à l'article les statuts de la Compagnie commerciale polonaise (*Kompania Handlowa Polska*), le projet des statuts de la Compagnie des produits et des liqueurs du pays (*Kompania Produktów i likworów krajowych*), ainsi que le règlement royal pour la Compagnie d'Olkusz (*Kompania Olkuszka*).

Les sociétés par actions, fondées en Pologne dans la seconde moitié du XVIII^e siècle, apparaissaient avec un grand retard en comparaison de l'Occident; elles représentaient sur le fond des relations féodales, régnant alors, quelque chose de nouveau, en tant que germes de nouvelles formes juridiques, germes du droit sur les sociétés par actions, dont le développement devait avoir lieu aux XIX^e et XX^e siècles.

De même qu'à l'occident de l'Europe, les premières sociétés en Pologne sont dues à l'initiative du gouvernement, et en particulier du roi, qui dans les années 60 du XVIII^e siècle entreprend de nombreuses tentatives afin de fonder ces sociétés. En 1766 est créée la Compagnie des manufactures de laine, et par la suite on essaie

^d W dalszym ciągu aktu następują przepisy o powołaniu kasjera Kompanii, o wyznaczeniu trzech akcjonariuszy do zarządzania interesami Kompanii oraz polecenie dla kasjera, aby zbierał pierwsze wpłaty na akcje.

de former une société s'occupant de l'extraction des minéraux. La vie économique étant plus animée au cours des années 80, on note des tentatives plus fréquentes de création de sociétés. En 1783 est fondée la Compagnie commerciale polonaise devant s'occuper du commerce à travers la mer Noire, en 1787 — la Société de la fabrique de lin du pays, en 1790, à Poznań — la Compagnie pour la préparation des peaux du pays. Font partie des sociétés, en dehors des nobles, les bourgeois, les banquiers et les marchands, mais la majorité des actions demeure entre les mains de la noblesse et des magnats. Les publicistes des années 80 réclamaient la création de sociétés à grand nombre de petites actions, ne bénéficiant pas de privilèges et ne permettant pas d'exercer le monopole.

La législation de l'époque ne connaît pas de prescriptions relatives à ces sociétés, on ne les trouve pas non plus dans le projet du code d'André Zamoyski. Les sociétés particulières obtenaient des privilèges royaux approuvant leur activité, ou bien des privilèges émanant de la diète et accordés sous forme des résolutions de celle-ci. La littérature juridique du XVIII^e siècle, elle non plus, ne parle pas de sociétés par actions; Théodore Ostrowski dans *Prawo Cywilne* (Droit civil), donne une définition des associations de personnes, mais ne fait pas mention des associations de capitaux. Vu l'absence de règles générales pour les sociétés par actions, leurs statuts constituaient une *lex specialis* réglant une série de problèmes, tels que l'organisation de la société, les droits et devoirs de leurs membres etc.

En analysant les statuts, en essayant de démontrer quels sont les germes du droit sur les sociétés par actions constatés à cette époque, d'après quels principes ces sociétés étaient organisées, en tâchant d'élucider si l'on peut considérer celles-ci comme formes élémentaires des sociétés par actions au sens strict, — l'auteur constate que les sociétés du XVIII^e siècle étaient, ou plus précisément devenaient, au cours de leur développement, des associations de capitaux, qu'elles possédaient un capital social déterminé, et que la responsabilité des associés était limitée au montant de leurs mises. Les devoirs des membres de ces sociétés se limitaient aux versements de la valeur des actions; au cas qu'un des actionnaires travaillait pour la société, il en était rémunéré. Les actionnaires participaient aux bénéfices, en touchant le dividende à proportion du capital versé. L'organe qui servait à contrôler l'administration — composée de plusieurs personnes, ou d'une seule lorsqu'une plus grande efficacité d'action l'exigeait — était représenté par l'assemblée des actionnaires, à laquelle avait droit de prendre part chaque possesseur d'actions, tandis que le droit de vote était subordonné au nombre des actions possédées (dans certaines sociétés le nombre des voix dont on disposait dépendait du nombre des actions en possession). Les actionnaires avaient droit de se retirer de la société après un temps déterminé, ainsi qu'au partage de l'actif après la liquidation de celle-ci. Les statuts des sociétés prévoyaient des restrictions — non rencontrées plus tard — en ce qui concerne l'aliénation des actions, en réservant, entre autres, un nombre approprié de sièges dans l'administration de certaines sociétés aux personnes d'origine noble et marchande, ou en faisant dépendre l'admission d'un nouvel associé du consentement de l'assemblée ou du conseil d'administration de la société. Ces restrictions relatives à l'accès aux sociétés par actions constituent une expression des rapports féodaux régnant à cette époque. Les statuts ne prévoyaient pas d'une manière précise la juridiction dans les affaires des sociétés; la tendance générale en ces temps était de soumettre les affaires intérieures des sociétés à la juridiction des assemblées générales. A partir de 1763, c'est la Commission du Trésor (*Komisja Skarbowa*), ou dans certains cas les tribunaux indiqués dans les statuts particuliers, qui jouaient le rôle d'instances d'appel dans les affaires de ces sociétés.